



Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Niech wyrażają to, co najpiękniejsze

- Błuznierca, świętokradzka ręka targnęła się na ten obraz i został wykradziony. Okazało się jednak, że nie można ukraść wstawiennictwa Maryi – powiedział podczas mszy świętej koronacyjnej w Jasieniu abp ks. Józef Michalik, metropolita przemyski. - Mogą złodzieje kraść obrazy, ale nie ukradną Boga z serca, nie zniszczą więzów wiary i miłości, jakie łączą ludzi z Jezusem i z Maryją.



Koronacji wizerunku dokonał abp ks. Józef Michalik Fot.T. Szewczyk

Słowa te nawiązywały do zdarzenia sprzed 14 lat. To właśnie wtedy obraz Matki Boskiej Bieszczadzkiej (wcześniej - od Rudek, gdzie był umieszczony w ołtarzu głównym tamtejszego kościoła - nazywany był obrazem Matki Bożej Rudeckiej) padł łupem złodzieja. Był to najbardziej dramatyczny moment w dziejach jasińskiego sanktuarium i wydawało się wówczas, iż nad jego przyszłością pojawił się znak zapytania.

Ważna jest więź

Jednak ludzie nadal w jasińskiej świątyni oddają szczególną część Matce Boga, bo przede wszystkim „ważna jest więź, która się nawiązała poprzez obraz, ważny jest znak wiary tu, w tym miejscu”.

Wyrazem trwania kultu Maryi w świątyni w Jasieniu były uroczystości religijne, które się tu odbyły 1 i 2 lipca. W sobotniej mszy świętej, koncelebrowanej pod przewodnictwem abpa J. Michalika, zgromadziło się kilka tysięcy wiernych.

Plac przed ołtarzem połowym niemal zapelnili się wiernymi. Uroczystości miały bardzo podniosły charakter. U stóp ołtarza stały poczty sztandarowe. W zwartych szeregach stali strażacy, zawodowcy i ochotnicy. Przy stole ofiarnym stanęło kilkudziesięciu księży, wśród których byli przełożeni zakonu michalitów z ojcem generałem Kazimierzem Radzikiem, byli proboszczowie parafii w Jasieniu, księża i klerycy, wywodzący się z bieszczadzkich parafii, oraz ci duchowni, którzy obecnie służą w nich Bogu i ludziom...

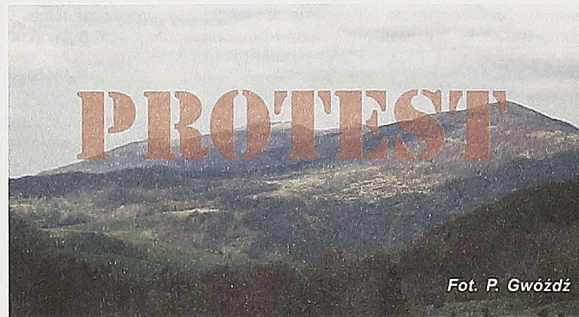
To wydarzenie historyczne

- Koronacja obrazu Matki Bożej Bieszczadzkiej to dla naszej parafii, a także dla całych Bieszczadów wydarzenie historyczne – mówi jasiński proboszcz ks. Robert Giza. - Przybyli więc nie tylko nasi parafianie, ale przyszli lub przyjechali także wierni z innych miejscowości, m.in. z Ustrzyk D., z Czarnej, z Lutowisk, z różnych części województwa podkarpackiego, a nawet spoza województwa, m.in. była dość liczna grupa z Krakowa.

c.d. na s. 6

NIEPOKÓJ „PARKOWCÓW”

Jeżeli plany Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Finansów miałyby zostać wprowadzone w życie, to od 1 stycznia 2007 r. w BdPN będą zatrudnione dwie trzecie dotychczasowej załogi. W muzeum BdPN w Ustrzykach sprzątać będą naukowcy, bilety sprzedawać pracownicy edukacyjni, a drobnymi remontami i naprawami w obiekcie zajmować się będzie... Nie wiadomo kto.



Fot. P. Gwóźdź

więcej czytaj na str. 6



38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 464 8845, www.nkjo.sanok.pl
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO

1. Specjalność j. angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
- profil: nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
2. Specjalność j. niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
3. Specjalność j. francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium Sanok; ul. Głogowa 1.

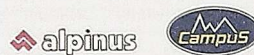
EGZAMIN WSTĘPNY odbędzie się:
26 sierpnia 2006 (dokumenty należy złożyć do 25.08.2006 r.)
9 września 2006 (dokumenty należy składać do 8.09.2006 r.)
Informacje dodatkowe
tel. kom. (0) 603 860 187.

**CENTRUM
SPORTOWE**
WYPOŻYCZALNIA-SERWIS

ul. Belska 14, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461 21-04
e-mail: centrum_sportowe@wp.pl

Oferuje
odzież, obuwie trekkingowe,
sprzęt sportowy

Poleca
nową kolekcję obuwia
i odzieży



Oddam w dzierżawę lub sprzedam

stację paliw,
stację auto-gaz
wraz z myjnią samochodową
w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej 3
Tel. 0692 507 481

ABP
TANIE
REMONTOWANIE

9⁹⁹ zł/25kg
12⁹⁹ zł/25kg
29⁹⁹ zł/25kg

Klej do płytek
wewnętrzny

Klej do płytek
uniwersalny

Klej do płytek
wzmocniony

Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za linom)

"PROFIL"
SANOK UL. OKULICKIEGO 8
TEL. 46-320-09
Produkcja metalowa

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

www.niedzwiadek.net

• Kuchnia polska i regionalna • Dania na wynos • Pizza • Grill • Desery • Plac zabaw dla dzieci

Niedzwiadek
Ustrzyki D. ul. Dworcowa 5
obok dworca PKP i PKS
tel. (013) 461 14 61
e-mail: niedzwiadek-kuc@wp.pl

RUCH NA DROGACH

Mieszkańcom gminy Czarna i turystom odwiedzającym tę gminę niedługo powinno być nieco łatwiej przemieszczać się z miejsca na miejsce. Obecnie na jej terenie prowadzi się jednocześnie remonty na wielu drogach gminnych i powiatowych.



Prace na drodze powiatowej w Michniowcu

Fot. H. M. Chycki

Trwa remont drogi gminnej w Czarniej Górnej, będącej odnogą drogi powiatowej Czarna-Lipie-Michniowiec. Jest to tzw. droga koło przekąznika. Prowadzi do kilkunastu gospodarstw, których mieszkańcy z niecierpliwością czekali na jej remont.

Prace na odcinku długości 700 m wykonywane są przez firmę z Bukowskiej. Obejmują one wykonanie nawierzchni z tłucznia kamiennego z utwardzeniem emulsją asfaltową i gryszami, utwardzenie poboczy tłuczniem kamiennym, przebudowę, oczyszczenie i odmulenie przepustów w drodze i pod zjazdami oraz oczyszczenie rowów.

Powiat bieszczadzki przy udziale gminy Czarna prowadzi remont drogi powiatowej Czarna-Lipie-Michniowiec. Jest to obecnie największa inwestycja w drogownictwie prowadzona na terenie gminy Czarna. Wartość tego zadania wynosi ok. 1,5 mln zł. Trzy czwarte tej kwoty stanowi dofinansowanie ze środków unijnych. Pozostała część to udział własny powiatu, wsparty 10 tys. zł dotacji z budżetu gminy Czarna – informuje kierowniczka Wydziału Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Bieszczadzkiego Anna Krystian.

Za te pieniądze Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z

Sanoka remontuje drogę na wybranych odcinkach długości 3,8 km. Remont obejmuje modernizację nawierzchni jezdni oraz renowację odwodnienia i poboczy.

Pilną sprawą, szczególnie dla mieszkańców obu Czarnych, jest poprawa nawierzchni drogi powiatowej Czarna Górna - Czarna Dolna. Przejazd po niej wymaga krosowych umiejętności.

- Mamy od powiatu obietnicę, że zajmą się również tą drogą i w tym roku przynajmniej dziury zostaną załatwane – mówi wójt Czarnej Marcin Rogacki.

- Staramy się o środki na modernizację nawierzchni drogi Ustianowa-Daszówka-Czarna na odcinku 14 km. Chodzi o duże pieniądze – ponad 9 mln zł. Gdyby ten wniosek przeszedł, to z tą drogą mielibyśmy spokój na lata – mówi A. Krystian. – Jednocześnie przez cały czas prowadzone są remonty cząstkowe dróg powiatowych. Przewidujemy wykonanie takiego remontu również na drodze Czarna Górna - Czarna Dolna.

Na remonty cząstkowe (usuwanie wybojów głębszych niż 5 cm) powiat przeznaczył w tym roku prawie 235 tys. zł. Ich wykonawcą jest Zakład Budowlany „Dromost” z Ustrzyk D.

a. z.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Grupa Twórców Bieszczadzkich „Hordowina” na wernisaż do herbarciarni „Biesy i Czady” w Lesku;
- Małopolskie Forum Współpracy z Polonią na XIV Światowe Forum Mediów Polonijnych Tarnów-Olsztyn «2006»;
- Wójt Gminy Lutowska i Gminny Ośrodek Kultury w Lutowskich do Lutowskich na V Powojenne Targi Końskie;
- Międzynarodowe Centrum Informacyjno-Consultingowe „ICIC” z Kijowa (Ukraina) do Warszawy na XIX Międzynarodową Konferencję „Jak robić interes na Ukrainie?”;
- Przewodniczącą Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na obrady XLV sesji Rady Miejskiej;
- Ustrzycki Dom Kultury na koncert z cyklu „Jazz w górach”;
- Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego sp. z o.o. na konferencję „Bierny wczoraj, aktywny dziś”, promującą projekt „Animator – partnerstwo na rzecz aktywizacji zawodowej”;
- Zespół Ludowy „Zamlyniarki” do Jałowego na IV Festyn „Na ludową nutę”. Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Abisyńska na parking

W centrum Lutowskich 25 czerwca uroczystość oddano do użytku nowoczesny parking. Mogą na nim jednocześnie stanąć 42 samochody osobowe i 2 autokary. Parking kosztował ponad pół miliona zł.

Oczywiście, gminie Lutowskiej trudno byłoby wyłożyć taką kasę ze swojego budżetu. Budowa parkingu była możliwa tylko dlatego, że inwestycja otrzymała wsparcie ze środków unijnych. Projekt „Dostosowanie centrum wsi Lutowskiej dla rozwoju turystyki i potrzeb społeczności lokalnej” uzyskał dofinansowanie w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich. Odnowa wsi i ochrona dziedzictwa kulturowego”. Cała inwestycja kosztowała ok. 530 tys. zł. Zewnętrzne dofinansowanie wyniosło ponad 352 tys. zł.

- W tym momencie jest to centralne miejsce w Lutowskich – mówi wójt Włodzimierz Podyma. – To nie tylko parking, ale miejsce spotkań i odpoczynku. Często na ławeczkach siedzą matki z małymi dziećmi. Wieczorem dzieci jeżdżą tu na rolkach. Poprawiło się także bezpieczeństwo, bo samochody, które do tej pory stały na skraju jezdni, mogą te



W otwarciu wzięło udział wielu mieszkańców

Fot. M. Stański

raz stanąć na parking.

Z nowego parkingu korzystają przede wszystkim ludzie zmierzający do Ośrodka Informacyjno-Edukacyjnego BdPN, do ośrodka zdrowia, apteki czy kościoła. Oprócz miejsc do parkowania na placu znalazły się kosze, donice, ławeczki oraz trzy tablice informacyjne. Dwie z nich już są wykorzystane na informacje turystyczne i walory krajoznawczo-przyrodniczo-kulturowe gminy Lutowskiej. Dla turystów, którzy zechcą się tu zatrzymać na dłużej, przygo-

nowano trzy wiaty z ławami i stołami. Można tu przysiąść, by odpocząć na świeżym powietrzu albo przygotować sobie posiłek. W dolnej części parkingu znajduje się studnia z pompą, zwana potocznie abisyńska.

Podczas uroczystego otwarcia parkingu 25 czerwca wystąpili uczniowie z lutowskiego gimnazjum i zagrała orkiestra dęta z Leska. Parking został też poświęcony przez ks. Janusza Korzępę – proboszcza Lutowskich.

t. s.

PiS z biurem

W Ustrzykach D. 29 czerwca otwarto biuro poselskie PiS. Obsługiwać je będą parlamentarzyści PiS – poseł Marek Kuchciński i senator Stanisław Piotrowicz. Będzie ono czynne dwa razy w tygodniu.



Fot. A. Szczerbicki

W otwarciu uczestniczyli M. Kuchciński – przewodniczący sejmowej komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji, wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS i prezes PiS na Podkarpaciu, Ewa Sudol – starostka bieszczadzka, Krzysztof Gašior – wiceburmistrz Ustrzyk Dolnych, Włodzimierz Podyma – wójt Lutowskich, Marcin

Rogacki – wójt Czarnej, Piotr Korczak – przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego, Arkadiusz Lupa – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i dyrektor ustrzyckiego LO, Jan Fedczak – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Andrzej Szczerbicki – wicedyrektor LO, Marek Andruch – wicestarosta bieszczadzki

Socjal się zmienia

„W liskowackim socjalu nie ma lukusów. Korytarz sprawia przgnębienie. Ściany odrapane, schody zniszczone. Na piętrze w korytarzu leży gruz. Nad nim w powale widoczna spora dziura.”

To fragment artykułu „Dwie strony socjalu”, zamieszczonego w „GB” nr 2/2006. Dzisiaj te spostrzeżenia są już nieaktualne. Wprawdzie nadal nie ma lukusów, ale... Korytarz i klatka schodowa w budynku socjalnym w Liskowacie zostały odnowione. Sterty gruzu, która leżała w korytarzu na piętrze, też

już nie ma. – No, teraz to już wygląda zupełnie inaczej – mówi jedna z lokatorów mieszkająca na parterze.

Równocześnie z tymi pracami remontowo-modernizacyjnymi kolejne cztery pomieszczenia zostały zaadaptowane na następne mieszkania socjalne. Wyglądają całkiem przyzwoicie i jeśli trafią w dobre ręce, mogą stać się całkiem przytulnymi mieszkaniami.

W zakresie prac znalazł się także remont cząstkowy dachu. Po jego wykonaniu mieszkańcy pierwszego piętra nie powinni już mieć kłopotów z zaciekami

i pełnomocnik PiS w powiecie bieszczadzkiem. Lokal poświęcił ks. Andrzej Ryznar.

M. Kuchciński zapowiedział, iż ma nadzieję, że biuro służyć będzie całej społeczności ustrzyckiej, niezależnie od sympatii politycznych. Obiecał również, że postara się, aby raz w miesiącu któryś parlamentarzysta miał w biurze dyżur poselski.

Poseł uczestniczył także w konferencji polsko-ukraińskiej zorganizowanej przez powiat bieszczadzki, spotkał się ze starostką i wójtami gmin bieszczadzskich. Z księdzem dziekanem rozmawiał m. in. o rozbudowie kościoła w parafii NMP. Następnie przez kilka godzin przyjmował petentów.

Doszło również do spotkania z lokalnym kołem PiS. Poruszano na nim sprawy ważne dla regionu bieszczadzkiego. Poseł obiecał pomoc w wielu istotnych kwestiach. Rozmawiano też o przygotowaniach do wyborów samorządowych.

Wieczorem odbyło się spotkanie z mieszkańcami miasta. M. Kuchciński mówił o sprawach ogólnokrajowych, a także polityce rządu wobec Polski Południowo-Wschodniej.

M. A. Biuro poselskie otwarte będzie we wtorek i piątek w godz. 16⁰⁰ – 18⁰⁰. O dyżurach poselskich informacja podawana będzie na bieżąco na tablicach ogłoszeń. Natomiast raz w miesiącu w sprawach pracowniczych będzie przyjmował prawnik NSZZ Solidarność.

na ścianach i sufitach podczas topnienia śniegu czy po ulewach.

Na wykonanie tych robót z budżetu gminy wyasygnowano ok. 60 tys. zł.

- Na tym adaptacja budynku w Liskowacie się nie kończy – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sulaja. – Pozostają jeszcze do wykonania pomieszczenia, w których na każdej kondygnacji byłyby wspólne sanitariaty. Konieczna jest też przebudowa kanalizacji sanitarnej. Myślę, że nie obejdzie się bez budowy przydomowej oczyszczalni ścieków. Środki na te zadania powinny być uwzględnione w przyszłorocznym budżecie gminy.

h. t.

KPOLICYJNA KRONIKA

Przed południem 21 czerwca Prokuratura Rejonowa w Lesku powiadomiła miejscową KPP o ujawnieniu przez Halinę S. zwłok jej brata. Drzwi do mieszkania brata - wg jej oświadczenia - były zamknięte, a wewnątrz paliło się światło. W mieszkaniu panował porządek. Wszystkie przedmioty były na swoim miejscu. Martwy mężczyzna był w pozycji siedzącej. Na jego ciele nie znaleziono śladów żadnych urazów. Lekarz po przebadaniu również wykluczył, iż śmierć nastąpiła w wyniku działania osób trzecich. Jako jej przyczynę określili zatrzymanie krążenia i oddychania.

W Bałigródzie na ul. Bieszczadzkiej 21 czerwca kierujący samochodem osobowym nieustalonej marki zderzył się z należącem do Anny D. psem rasy malamut, który nagle wbiegł na jezdnię.

Prowadzący renaulta clio Piotr C. 23 czerwca w Solinie, jadąc drogą w strefie zamieszkania, nie zachował należytej ostrożności i potrącił czteroletnią Małgorzatę P. Na szczęście dziewczynka nie odniosła obrażeń.

Na przejściu granicznym w Krościenku (gmina Ustrzyki D.) 23 czerwca doszło do kolizji drogowej volkswagen passata i opla corsy.

W Liskowatemu (gmina Ustrzyki D.) 23 czerwca kierujący fiatem ducato Paweł B. podczas wyprzedzania innego pojazdu doprowadził do czołowego zderzenia ze skodą, którą prowadził Zygmunt H.

Tego samego dnia w Brzegach D. (gmina Ustrzyki D.) prowadzący peugeot a Jacek M. potrącił pieszo Andrzeja K., który prawdopodobnie nagle wszedł na jezdnię. Pieszy doznał obrażeń głowy i został przewieziony do szpitala. Czynnici w tej sprawie wykonuje KPP w Ustrzykach D.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 24 czerwca patrol prewencji z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli drogowej jadącego rowerem Tomasza J. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 0,38 promila alkoholu.

Obywatel Czech Jiri D. 24 czerwca w Polankach (gmina Solina) uległ niebezpiecznemu wypadkowi. Podczas wycieczki rowerowej postanowił w pewnym momencie zatrzymać się i odpocząć. Po zatrzymaniu roweru nie wyciągnął nogi z noska, wskutek czego przewrócił się z rowerem, a następnie spadł w kilkunastometrową przepaść nad brzegiem Solinki. Wskutek upadku doznał rany tłuczonej głowy, rany ciętej przedramienia i złamania podudzia. Helikopterem sanitarnym przewieziono go do szpitala wojewódzkiego w Krośnie.

W Przysłupiu (gmina Cisna) 24 czerwca policjanci z posterunku w Cisnej zatrzymali do kontroli drogowej jadącego fiatem 126 p Adama W. W wydychanym przez kierowcę malucha powietrzu było 2,86 promila alkoholu. Ponadto nie miał on przy sobie dokumentów potwierdzających uprawnienia do prowadzenia pojazdu.

Czesław K. 25 czerwca zawiadomił policję o włamaniu do domu letniskowego w Solinie. W okresie od maja br. do dnia zgłoszenia ktoś po wybiściu szyby i wyłamaniu ramy dostał się do wnętrza domu, skąd ukradł muszlę sedesową, kabinę prysznicową, ba-

terię łazienkową, brodzik oraz bojler elektryczny. Łącznie spowodowane kradzieżą straty zostały oszacowane na 4000 zł.

Do KPP w Lesku 25 czerwca zgłosiła się Joanna G. Powiadomiła ona policję, że poprzedniego dnia ok. godz. 22.00 na parkingu przy Ośrodku Wypoczynkowym „Piotrowa Polana” w Wetlinie - Starym Siole (gmina Cisna) spowodowała kolizję drogową. Jak oświadczyła, podczas cofania renaultem clio najechała na zaparkowany autobus, uderzając w jego koło. W autobusie kolizja ta nie spowodowała żadnych uszkodzeń, natomiast w renaultcie rozbił się klosz tylnej lampy oraz uszkodzony został tylny zderzak.

Jan K. z Paszowej (gmina Olszanica) 26 czerwca zawiadomił leską KPP, że Stanisław D. wyciął w jego prywatnym lesie drzewa i je ukradł. Wartość skradzionego drewna (brzoza, jodła) została przez poszkodowanego oszacowana na ok. 4000 zł.

Tego samego dnia Stanisław L. zgłosił w leskiej KPP, iż padł ofiarą oszustwa internetowego. W połowie czerwca na aukcji przeprowadzonej w portalu „Allegro” wycytał on wiatrówkę „Lider 44 GW” kaliber 4,5 mm. Wpłacił na konto sprzedającego 95 zł i do dnia zgłoszenia nie otrzymał ani wycytywanej wiatrówki, ani zwrotu pieniędzy.

Na ul. Stawowej w Lesku 26 czerwca kierujący fiatem cinquecento Ryszard Z. nie zachował należytej ostrożności w czasie wyprzedzania, wskutek czego wypadł z jezdni i zjechał do rowu.

Łukasz D. 26 czerwca powiadomił leską KPP, że 24 czerwca około północy w pobliżu lokalu „Szygarka Hetmańska” w Solinie został pobity przez nieznaną osobę. W wyniku po-

bicia doznał rozcięcia obu warg i policzka. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

Z kolei Edyta M. 26 czerwca powiadomiła leską KPP o oszustwie dokonanym na jej szkodę przez Sławomira P. Przyjął on - wg relacji poszkodowanej - 5 czerwca zlecenie na wykonanie remontu dachu, pobierając 1950 zł zaliczki. Za pieniądze te zakupił materiały niewłaściwe lub gorszej jakości, niż ustalono. Ponadto część prac wykonał nierzetelnie, a także nie ukończył wszystkich prac objętych umową.

W Hoczwi (gmina Lesko) 26 czerwca policjanci prewencji z leskiej KPP zatrzymali kierującego volkswagenem golfem Bogusława J., który spowodował kolizję drogową. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,08 promila alkoholu.

Na parkingu ośrodka wypoczynkowego przy ul. Korczaka w Ustrzykach D. 26 czerwca jakiś złodziej usiłował włamać się do peugeot, wskutek czego uszkodził zamek. Spowodowana tym strata została wyceniona na 1400 zł.

Wieczorem 26 czerwca w Olszanicy prowadzący daewoo nubira Tadeusz S. najechał na nieoświetlony zaprzęg, którym kierował Stanisław P. Nubira wskutek tego uległa uszkodzeniu.

Niezłapani sprawcy 27 czerwca w Bachławie (gmina Lesko) zniszczyli 24 drewniane konstrukcje do suszenia siana. Ich właścicielka Zofia R. wyceniła szkody na 500 zł.

Na leskim rynku 27 czerwca kierujący mercedesem Łukasz S. nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i najechał na tył zaparkowanego opla zafira.

Jacyś złodzieje 27 czerwca po ucieczce kłódki zabezpieczającej wlew paliwa ukradli ze zbiornika koparki 110 l oleju napędowego na szkodę Zbigniewa W. Koparka stała w Lesku przy ul. Stawowej.

c.d. na s. 4

Woda oddała Justynę

Policja, straż pożarna, straż graniczna, ratownicy GB GOPR i BWOPR, straż leśna oraz pletwonurkowie przez prawie tydzień - od piątku 30 czerwca do czwartku 6 lipca - poszukiwali 17-letniej Justyny D. Młodą mieszkankę Leska - jak wynika z relacji jedynego naocznego świadka zdarzenia - porwał nagły przypływ wody w Solince.

Zdarzenie miało miejsce 30 czerwca ok. godz. 12.30 w rejonie znanego rezerwaturo przynody Sine Wiry w pobliżu miejscowości Polanki.

Jak ustaliła leska policja, podczas wędrówki Justyna D. i towarzyszący jej ks. Andrzej Ł. weszli do wody. W pewnej chwili przysiedli na kamieniu w korycie rzeki. Właśnie wtedy zniemacka nadjechała wysoka fala, która porwała dziewczynę.

Ks. Andrzej Ł. zdołał wydostać się z wody. Z jego wypowiedzi wynika, że usiłował też ratować Justynę, lecz próby te się nie powiodły.

Na wieść o tym zdarzeniu już w piątek podjęta została akcja poszukiwawcza. Włączyły się do niej - oprócz policjantów z leskiej KPP i strażaków z KP PSP Lesko - dziesiątki innych ludzi: strażacy ochotnicy z pobliskich jednostek OSP, strażnicy leśni oraz ratownicy Grupy Bieszczadzkiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Bieszczadzkiego Wodnego Pogotowia Ratunkowego. W sobotę dołączyło do nich 40 funkcjonariuszy z Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. Łącznie w poszukiwaniach tego dnia brało udział ok. 100 osób.

Przeszukano bardzo dokładnie rzekę i jej brzegi od Sinych Wirów do ujścia Solinki do Zalewu Solińskiego - informuje podinsp. Marek Białek, zastępca komendanta KPP w Lesku. - Bez skutku.

Działania poszukiwawcze wznowione zostały we wtorek. Uczestniczyło w nich również ok. 100 osób. Do akcji włączono pletwonurków i helikopter. Pletwonurkowie spenetrowali w korycie rzeki tzw. głębiny. W środę 10 pletwonurków miało za zadanie zbadać ujście Solinki do Zalewu Solińskiego. Następnego dnia wprowadzone zostały do akcji grupy ratowników na motorówkach oraz sprowadzone z KWP Lublin i KWP Kraków psy wyspecjalizowane w poszukiwaniu zwłok w wodzie.

Wreszcie po południu w czwartek - 6 lipca - ratownicy GOPR odnaleźli ciało Justyny. Wyplłynęło ono 15 km poniżej miejsca, w którym porwała ją fala.

Prokuratura Rejonowa w Lesku jeszcze w trakcie trwania poszukiwań wszczęła postępowanie, którego celem jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności tego tragicznego wydarzenia.

a. z.

Szczęście w nieszczęściu

Prywatny samolot „Cessna 152” rozbił się w niedzielę - 2 lipca - na lądowisku w Weremieniu k. Leska. Awionetka uderzyła w ziemię podczas lądowania. Pilotujący ją Przemysław P. i lecający z nim Dariusz B. zostali przewiezieni do szpitala w Sanoku.

Do wypadku doszło ok. godz. 18. Za sterami awionetki zasiadał doświadczony pilot i instruktor pilotażu 37-letni Dariusz B. Razem z nim leciał jako kursant o dwa lata starszy Przemysław P., właściciel „Cessny”.

Z rozmowy, przeprowadzonej z załogą awionetki oraz świadkami wypadku przez dziennikarkę „Nowin” Dorotę Mękarską, wynika, że celom lotu było ćwiczenie lądowania awaryjnego. Jednak w czasie podejścia do lądowania samolot wzbił się w górę, a potem nagle zniżył i... spadł.

Załoga „Cessny” może mówić o szczęściu w nieszczęściu. Wprawdzie samolot wskutek uderzenia o ziemię i przewrócenia się został mocno zniszczony, lecz znajdujący się na jego pokładzie miłośnicy latańcia wyszli z życiem. Jeden z nich ma złamaną rękę i uszkodzony kręgosłup. Drugi zaś... nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń.

Ustaleniem przyczyn i okoliczności tego zdarzenia zajmuje się komisja ds. badania wypadków lotniczych.

h. t.

Nie trafią do obrotu



U przebywającego na terenie Ustrzyk Dolnych częstochowianina funkcjonariusze PSG z Krościenka ujawnili 29 czerwca sporą liczbę ukraińskich papierosów. Miały one pojechać do Częstochowy i tam trafić do obrotu.

W bagażniku i kabinie pasażerskiej samochodu krościenicki pogranicznicy znaleźli w sumie 1187 paczek papierosów różnych marek, wyprodu-

kowanych na Ukrainie.

Właściciel samochodu skupował je głównie od obywateli Ukrainy w rejonie dworca PKP i bazaru w Ustrzykach D. w celu ich dalszej odsprzedaży z zyskiem na terenie Częstochowy.

h. t.

Płonęła koparka

Do powiatowego stanowiska kierownika KP PSP w Ustrzykach D. 28 czerwca o godz. 14.24 dotarło zgłoszenie, że na ul. 1 Maja pali się koparka.

Do pojazdu wyjechał jeden samochód ciężki z załogą. Działaniami strażaków dowodził st. asp. Mariusz Bochenek. Na płonącej koparkę podano jeden prąd wody oraz jeden prąd piany.

Prawdopodobnie przyczyną pożaru było zapalenie się osłony silnika od kolektora wydechowego.

Wskutek pożaru spaliła się komora silnika. Straty oszacowano na 30 tys. zł. Wartość uratowanego mienia została wyceniona na 80 tys. zł.

h. t.

Nowe władze OSP

W Lutowskich 30 czerwca 2006r. strażacy ochotnicy podsumowali cztery lata swojej działalności i wybierali nowe władze na następną kadencję.

W zjeździe Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP uczestniczyli przedstawiciele i delegaci z pięciu jednostek OSP oraz goście: Tadeusz Niedźwiecki - prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Ustrzykach D. i mł. bryg. Jan Marcinkowski - komendant powiatowy PSP w Ustrzykach D.

W skład nowego Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Lutowskich weszli: Grzegorz Wolański (prezes), Włodzimierz Podyma (wiceprezes), Tadeusz Jagodziński (wiceprezes), Marek Szytler (komendant), Ryszard Horodeczuk (sekretarz), Marek PuszkarSKI (skarbnik) oraz Marek Bajda (członek prezydium). Ponadto w skład zarządu weszli: Jarosław Chyżyński, Henryk Kuzar, Andrzej Wojdyła, Stanisław Wota i Adam Drapała.

Lut.

Znów zaszła zmiana

Lescy policjanci mają w tym roku już czwartego szefa. Do 27 lutego ich komendantem był insp. Roman Pasterczyk. Na 1 dzień obowiązki po nim przejął jego zastępca nadkom. Marek Białek. Od 1 marca leską KPP zaczął kierować kom. Łukasz Dytkowski. Zaś od 1 lipca zwierzchnikiem leskich policjantów jest kom. Krzysztof Madej.

Po odejściu na emeryturę R. Pasterczyka Podkarpacki Komendant Wojewódzki powierzył pełnienie obowiązków komendanta leskiej KPP kom. Łukaszowi Dytkowskiemu. Jednak okazało się, że była to nominacja tylko na 4 miesiące.

Od początku lipca komendantem powiatowym policji w Lesku jest komisarz Krzysztof Madej. Ma 45 lat. W policji służy od 1983 r. Przez niemal cały czas związany był ze służbą dochodzeniowo-śledczą. W ostatnim okresie zajmował stanowisko pierwszego zastępcy komendanta KPP w Sanoku.

Kom. Ł. Dytkowski, który przez wiosnę tego roku szefował leskim policjantom, od 1 lipca został przeniesiony do KPP Sanok, gdzie objął funkcję zastępcy komendanta powiatowego.

Sanoccy policjanci do tego dnia mają także nowego komendanta powiatowego. Jest nim podinspektor 47-letni Krzysztof Guzik. Pracuje w policji od 1984 r. Zajmował się sprawami kryminalnymi. W latach 1999-2002 był komendantem powiatowym policji w Jasle.

t. s.

RUCH JAK W ULU

- Ciągłe rośnie liczba pojazdów i podróży odprawianych na przejściu granicznym Krościenko-Smolnica. Można powiedzieć, że proporcjonalnie do tego rośnie też liczba przestępstw i wykroczeń związanych z ruchem granicznym – stwierdza por. Mariusz Sroka z Placówki Straży Granicznej w Krościenku.



Przejście graniczne pomiędzy Polską a Ukrainą Krościenko-Smolnica cieszy się coraz większym powodzeniem. Już dawno strumień przepływających tędy pojazdów i osób przekroczył wielkości, które były założone przez projektantów.

Rozszerzenie w ostatnim czasie funkcji przejścia poprzez dopuszczenie odpraw autokarów i samochodów ciężarowych o ciężarze do 7,5 t sprawiło, że ruch na granicy jest jeszcze większy.

Samochód co 40 sekund

Kiedy godzinami stoi się w kolejce do odprawy granicznej, wydaje się, że to wszystko się ślimaczy, że można byłoby szybciej, że niektóre procedury są zbyt czasochłonne, że służby graniczne mogłyby działać znacznie sprawniej... Trochę inaczej to wygląda, jeśli popatrzeć się na ruch graniczny w Krościenku-Smolnicy przez pryzmat danych statystycznych.

W I półroczu br. przez przejście w Krościenku-Smolnicy granicę przekroczyło ponad 1 mln 140 tys. osób. Średnio na dobę z przejścia tego korzysta ponad 6300 osób, czyli ponad 260 osób na godzinę.

KRONIKA

c.d. ze s. 3

Maciej K. z Ustrzyk D. 27 czerwca powiadomił ustrzycką KPP, że z samochodu mercedes sprinter ukradziono mu kompletny układ wydechowy wartości 1500 zł.

W Liskowatym (gmina Ustrzyki D.) 27 czerwca doszło do kolizji drogowej, w wyniku której zderzyły się trzy samochody: opel kierowany przez Małgorzatę K., ford prowadzony przez obywatela Ukrainy i volkswagen, którym jechał Sebastian G.

Patrol policyjny 27 czerwca w Dwerniku (gmina Lutowiska) zatrzymał do kontroli drogową fiata 126 p, którym kierował Stefan S. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,14 promila alkoholu.

Na parkingu przybłokowym w Baliogrodzie 28 czerwca prowadzący tarpiana Hubert S. w trakcie cofania uderzył w zaparkowanego fiata 126 p, stanowiącego własność Wiesława S. Sprawa kolizji odjechał z miejsca zdarzenia.

W Solince (gmina Cisna) 28 czerwca policjanci z Cisnej zatrzymali do kontroli drogową fiata 126 p, którym kierował Jan S. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,58 promila alkoholu. Ponadto kierowca malucha nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdu.

Obywatelka Ukrainy Maria B. 29 czerwca zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że w nocy ok. godz. 1.40 na ul. Korczaka w Ustrzykach D. ktoś, wykorzystując jej nieuwagę podczas zakupu telefonu komórkowego, ukradł należącą do niej torebkę, w której było 300 dolarów amerykańskich i 20 zł. W wyniku podjętych działań znaleziono torebkę, w

której uchowal się jedynie paszport poszkodowanej.

Na przejściu granicznym w Krościenku (gmina Ustrzyki D.) 29 czerwca patrol policyjny zatrzymał kierującego daewoo lanos Bogusława P. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,7 promila alkoholu.

Patrol prewencji z leskiej KPP 30 czerwca w Łączkach (gmina Lesko) zatrzymał do kontroli volvo prowadzone przez Macieja T. W wydychanym przez niego powietrzu było 2,46 promila alkoholu.

Kierujący volkswagenem golfem Daniel W. 30 czerwca w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) nie zachował bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami i uderzył w tył renaulta kangoo prowadzonego przez Magdalenę S.

W Poštołowie Malinkach (gmina Lesko) 1 lipca przed prowadzonym przez Grzegorza M. fiata punto wyskoczyła sarna. Doszło do zderzenia zwierzęcia z autem i uszkodzenia pojazdu.

Andrzej L., kierując 2 lipca fiatem 126 p, nie dostosował w Solinie Jaworze prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego doprowadził do bocznego poślizgu, obrócenia się auta o 180 stopni i jego wypadnięcia tyłem do rowu. W wyniku tego zdarzenia obrażenia ciała doznała pasażerka malucha – żona kierującego. Poszkodowaną w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Sanoku.

Agata Ch. 2 lipca na parkingu w Solinie nieprawiłowo zabezpieczyła renaulta. Samochód w pewnym momencie ruszył i uderzył w zaparkowanego w pobliżu fiata seicento, należące do Aliny W.

Prowadzący forda fiestę Kazimierz G. 2 lipca w Średniej Wsi (gmina Lesko) podczas wyprzedzania holowanego

Na krościenkim przejściu odprawiono w ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. ponad 424 tysiące pojazdów. W ciągu doby polskie i ukraińskie służby graniczne dokonywały średnio odpraw 2345 pojazdów. W ciągu godziny granicę polsko-ukraińską i ukraińsko-polską przejeżdża prawie 100 samochodów. Z rachunków wychodzi, że co 40 sekund z jednej lub drugiej strony przejścia wyjeżdża samochód.

Od kwietnia do aut osobowych doszły jeszcze samochody ciężarowe i autokary. Do końca lipca odprawiono prawie 500 ciężarówek i ponad 700 autobusów. Przewoźnicy ukraińscy uruchomili autobus, który regularnie kursuje na trasie Sambor-Krosno-Sambor. Jeżdżą nim przede wszystkim pasażerowie ukraińscy.

Przemysł

Nie jest żadną tajemnicą, że większość pokonujących granicę w Krościenku, to nie są typowi turyści. Ci, którzy jadą podziwiać zabytki Lwowa czy Sambora, widoki w Gorganach czy folklor Huculszczyzny stanowią nieznaczny odsetek. Pewnie nie większy niż ci, którzy przyjeżdżają do Polski, aby obejrzeć Kraków, wypocząć nad Zalewem Solińskim czy pojeździć na nartach na Laworcie.

Zdecydowana większość podróży to „handlowcy”, którzy w swojej działalności wykorzystują różnice cen towarów. Ponieważ „przebitka” najwęższa jest na towarach akcyzowych z Ukrainy do Polski jadą głównie papierosy, alkohole i paliwo.

Jeśli ich ilości nie przekraczają norm ustalonych prawem, wszystko jest w porządku. Kiedy próbuje się przewozić więcej, mamy do czynienia z przemytem. W I półroczu br. krościenccy funkcjonariusze SG ujawnili przemyt na kwotę ponad 193 tys. zł.

opla astry nie upewnił się, czy ma dość miejsca na wykonanie tego manewru i doprowadził do bocznego zderzenia się z holowanym pojazdem, którym kierował Michał P.

Rano 3 lipca Ewa W., przebywająca na polu namiotowym „Rafał” w Solinie, zgłosiła kradzież torby podróżnej z zaparkowanego na terenie pola opła astry. W torbie – oprócz odzieży – znajdowały się cztery paszporty. Wartość skradzionych przedmiotów poszkodowana oszacowała na 300 zł.

W Bezmiechowej Górnej (gmina Lesko) 3 lipca jadący skodą Marek F. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych i doprowadził do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnej strony mercedesem prowadzonym przez Mykołę S.

Wojciech K. 3 lipca powiadomił policję, że ktoś ukradł mu komplet kopłaków do kół volkswagena polo. Samochód stał na parkingu w Polańczyku. Wartość złodziejskiego łupu wyceniono na 1200 zł.

Artur G. z Ustrzyk D. 3 lipca powiadomił miejscową KPP, że z terenu jego posesji jakiś złodziej ukradł namiot turystyczny wartości 500 zł.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 4 lipca jadąca oplem corsą Małgorzata K. nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i doprowadziła do zderzenia z mazdą kierowaną przez Katarzynę D.

Marek K. 5 lipca powiadomił ustrzycką KPP, że ktoś ukradł w Brzegach D. (gmina Ustrzyki D.) barakowóz wartości 3000 zł.

Na granicy pomiędzy Ustianową a Łobozewem (gmina Ustrzyki D.) 5 lipca kierująca oplem Beata O. wymusiła pierwszeństwo przejazdu na prowadzącym volkswagena Grzegorzowi L., w wyniku czego doszło do zderzenia obu samochodów.

Przestępstwa

W I półroczu br. wskutek stwierdzenia naruszenia prawa wszczęto 225 postępowań przygotowawczych, w których wyniku postawiono zarzuty 217 osobom. W charakterze podejrzanych przesłuchano 65 obywateli Polski, 111 obywateli Ukrainy, 18 – Moldawii, 10 – Wietnamu, 10 – Chin i 3 – Rosji. Pogranicznicy z Krościenka zatrzymali 42 osoby, które były sprawcami przestępstw. Cztery z nich przekroczyły granicę Polski wbrew przepisom, natomiast pozostałe popełniły inne przestępstwa (najczęstsze zarzuty to posługiwanie się fałszywymi dokumentami i przestępstwa skarbowe).

Na terenie przejścia zatrzymanych zostało 11 nietrzeźwych kierowców, których przekazano policji. Ponadto – głównie za wykroczenia drogowe – nałożono 219 mandatów na kwotę prawie 20 tys. zł.

Zakazy wjazdu

Nie wszyscy chętni uzyskali od polskich służb granicznych zgodę na wjazd do Polski. W I półroczu 716 osobom podróżującym samochodami nie zezwolono na przekroczenie granicy naszego kraju.

Najczęściej zakazy wjazdu były spowodowane złym stanem technicznym pojazdów, brakiem aktualnych badań technicznych, brakiem obowiązkowych ubezpieczeń czy niekompletnością dokumentów pojazdu.

Nakazy wyjazdu

W związku z naruszeniem prawa przez cudzoziemców sporządzono 36 wniosków do Wojewody Podkarpackiego o wydalenie ich z terytorium RP. Dotyczyły one 25 obywateli Ukrainy, 10 – Moldawii i 1 – Rosji. Wystąpiono do sądów rejonowych z 20 wnioskami o umieszczenie cudzoziemców w aresztach w celu wydalenia. W ramach umowy o readmisji przekazano stronie ukraińskiej 5 Moldawian.

Komendant PSG w Krościenku wydał 5 obywatelom Ukrainy decyzję o zobowiązaniu do opuszczenia obszaru RP. Zwykle ich powodem jest stwierdzenie rozbieżności pomiędzy deklarowanymi a rzeczywistymi celami pobytu.

Przyjęte zostały 3 wnioski o nadanie statusu uchodźcy. Sporządzili je 3 obywatele Rosji narodowości czeskiej.

T. Szewczyk

Ogłoszenie

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego „Ustianowa Dolna 1”

Na podstawie art.17 pkt 10 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały XXXI/220/05 z 30 maja 2005 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w Ustianowej Dolnej

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego „Ustianowa Dolna 1”.

Projekt obejmuje obszar położony w Ustianowej Dolnej, w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Będzie on wyłożony od 24 lipca 2006 r. do 23 sierpnia 2006 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 (pokój 12 – Wydział Inwestycji i Gospodarki Przemysłowej) w godz. 8.00-15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętym w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 23 sierpnia 2006 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 (sala nr 13).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Należy je składać na piśmie do burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, do 6 września 2006 r.

inż. Krzysztof Gąsior
zast. burmistrza

Woprowcy także w Chrewczie

W poprzednim numerze „GB” w materiale „Milion w zalewie” przedstawiliśmy przygotowania do tegorocznego sezonu turystycznego. Pisaliśmy m.in. o kąpieliskach strzeżonych na terenie Zalewu Solińskiego.

Zgodnie z uzyskaną wówczas informacją nie do końca jasna była sprawa, kto będzie czuwał nad bezpieczeństwem wypoczywających nad wodą w Chrewczie. Jak nas poinformował wiceprezes Bieszczadzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Artur Tworek, również kąpielisko w Chrewczie będzie w okresie wakacji strzeżone przez ratowników WOPR-u.

Ponadto – podobnie jak w poprzednich latach – woprowcy będą pełnić dyżury ratownicze w trzech innych miejscach wyznaczonych na wodach zalewu do kąpeli. Kąpieliska strzeżone to „Cypeł” i „Patelnia” w Polańczyku oraz „Zatoka za Poczta” w Wołkowyi.

T. S.

Pompowali zalanych

Pierwsza dekada lipca w Bieszczadach minęła pod znakiem upałów. Dziś już mało kto pamięta, że na przełomie czerwca i lipca pogoda była pod psem i przez kilka dni ciągle lało.

Wskutek intensywnych opadów, których największe nasilenie nastąpiło 30 czerwca i 1 lipca, w kilku miejscowościach powiatu bieszczadzkiego, m.in. w Czarnej, Łobozewie, Krościenku, Hoszowie i Ustrzykach D., doszło do podtopień prywatnych budynków mieszkalnych.

W akcjach wypompowywania wody i skutków zalań uczestniczyli strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ustrzykach D. i Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodynie.

h. t.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnik”
(dawna szkoła zawodowa)**

Bieszczadzka biblioteczka

Najważniejsze to, żeby spróbować



„W ogóle na świecie dużo jest takich rzeczy, których robić nie wolno, ale można. Najważniejsze to, żeby spróbować, czy zakazanej rzeczy zrobić nie można” – to jedna z uwag poczynionych przez dobrego wojaka Szwejka, głównego bohatera powieści Jarosława Haszka, bodaj jednej z najmądrzejszych i najsympatyczniejszych postaci w światowej literaturze.

„Rowerem za Szwejkiem, czyli śladami wojaka Szwejka po Bieszczadach” to zaś przewodnik autorstwa Krzysztofa Plamowskiego. Nie zachęca on do żadnej rzeczy zakazanej, lecz do takiej, którą zrobić można i warto. „Najważniejsze to, żeby spróbować”.

Niedawno w naszym regionie wytyczony (został przy dużym udziale autora przewodnika) rowerowy szlak turystyczny „Śladami dobrego wojaka Szwejka”. Przewodzi on przez te miejsca, którymi z woli Jarosława Haszka wędrował ordynans 11 kompanii marszowej 91 pułku piechoty z Czeskich Budziejowic – przez Bieskid Niski, Bieszczady (a właściwie Przedgórze Bieszczadzkie), Góry Słonne i Pogórze Przemyskie.

Główny szlak Szwejkowy, który oznaczony został międzynarodowym numerem R-63, liczy na terenie Polski ok. 105 km. Zaczyna się na granicy słowacko-polskiej w pobliżu Radoszyc. Niedaleko stąd przez tunel łupkowski w lipcu 1915 r. przejechał eszelon ze Szwejkiem, by korzystając z cesarsko-królewskiej drogi żelaznej, dotrzeć do Zagórza, a potem do Sanoka. Stamtąd zaś już pieszo dzielny ordynans powędrował przez Tyrawę Wołoską i Liskowate do Krościenka.

Szlak rowerowy najpierw prowadzi drogami w pobliżu linii kolejowej, którą jechała kompania Szwejka. Od Sanoka zaś biegnie przez te miejsca, które na pewno albo też najprawdopodobniej znalazły się na trasie jej przemarszu. Główny szlak kończy się w Krościenku, skąd dzielny wojak ruszył do Felsztyna, który obecnie jest już na Ukrainie.

Być może w niedalekiej przyszłości pomysłodawcom i wykonawcom szlaku śladami Szwejka uda się

wyznaczyć jego następną część na Ukrainie, przyczyniając się jednocześnie do udośćnienia dla rowerzystów przejścia granicznego w Krościenku. Na razie jednak, chcąc ponownie trafić na ślady Szwejka w Przemyslu, trzeba przejechać ok. 70 km wzdłuż granicy polsko-ukraińskiej tzw. szlakiem łącznikowym.

Set.

K. Plamowski, *Rowerem ze Szwejkiem, czyli śladami wojaka Szwejka w Bieszczadach*, Nowy Sącz 2006

Jan Szelc
Sanok

Ruiny klasztoru w Zagórze

Relikty czasu
z wysokości wzgórz
wciąż intrygują

Co wypalone
w porywach historii
wypełni pielgrzym
swej medytacji
spoiwem

Bramą bez straży
i fotokomórek
pójdzie ścieżką
duchów zakonnych
przed ołtarz z ruin
dziś na nowo konsekrowanych

I oczyszczone
z grzechów Bieszczadu
będą latem
wody Osławy

maj '06



Wystawa z czasu relaksu

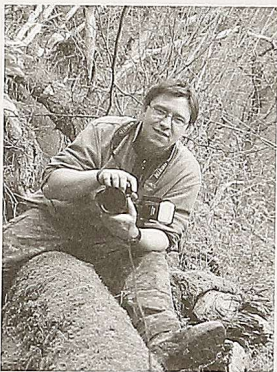
W Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku można obejrzeć wystawę fotograficzną Stanisława Strzyżewskiego. Większość z ok. 70 zgromadzonych na wystawie fotografów przedstawia Bieszczady. Ale obok nich znalazły się także zdjęcia z Krymu i z Parku Narodowego Killarney w Irlandii.

Autor wystawy jest mieszkańcem Leska. Od prawie siedmiu lat administruje portalem regionalnym www.bieszczady.pl. Jest miłośnikiem przyrody i Bieszczadów. Uprawia dziennikarstwo i fotografuje.

Fotografia jest dla mnie przede wszystkim sposobem na fantastyczny odpoczynek od pracy przed monitorem komputera – mówi Stanisław Strzyżewski. - Chyba nie tak nie relaksuje człowieka, jak podróżowanie i jednocześnie obcowanie z przyrodą. Moje zdjęcia są swego rodzaju prywatnym pamiętnikiem z wycieczek po Bieszczadach, zapisem zaobserwowanych zjawisk oraz podróży po innych krajach.

Zebrałe na wystawie zdjęcia ukazują głównie naturę: pejzaże, drzewa, zorzę polarną nad Bieszczadami, virgę, gady i płazy, żubry, kwiaty, konie i motyle, owce... Ale są także fotografie obiektów architektonicznych (głównie cerkiewek), portrety i fotografie reporterskie.

- Te zdjęcia nigdy by nie powstały, gdyby nie zaszczepiona przez rodziców ciekawość tego, co nas otacza. Ojciec od zawsze był związany z gó-



- Do zrobienia zdjęcia nigdy nie motywuje mnie chęć zrobienia rzucającej na kolana superfoty, lecz próba uwiecznienia tego, co widzę i czuję – mówi S. Strzyżewski. Fot. P. Pałacki

rami i przyrodą, a jako goprowiec często zabierał mnie w wyższe partie Bieszczadów. Natomiast po mamie odziedziczyłem wrażliwość, zainteresowanie nauką i ciekawostkami ze świata techniki – dodaje S. Strzyżewski. - Nie sposób pominąć wpływu i inspiracji, jaką byli dla mnie poznani w liceum Maciej Grzegorzek - znakomity fotograf z Jabłonka oraz nauczyciel matematyki - Bernard Baran. Obaj pasjonowali się fotografią, zachęcali mnie do robienia zdjęć i wskazywali błędy i sukcesy.

t. s.

A może by tak do kina?

14.07.	18.00	Epoka lodowcowa 2 (anim.; USA; b.o.)	11,00 zł
14.07.	19.30	Wyznania gejszy (dramat; USA; od 15 l.)	11,00 zł
16.07.	18.00	Epoka lodowcowa 2 (anim.; USA; b.o.)	11,00 zł
21.07.	18.00	Lassie (familijny; USA; b.o.)	11,00 zł
23.07.	20.00	Pani Zemsta (dramat; Korea; od 15 l.)	11,00 zł
28.07.	19.00	Angel (romans; Francja; od 12 l.)	11,00 zł

Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze
Kasa kina czynna pół godziny przed seansem

Lato zawitało pod dębami

Wieczorem 24 czerwca kilkaset osób – mieszkańców Ustrzyk Dolnych i ich pierwszych wakacyjnych gości – witało nadejście lata w parku „Pod Dębami”. Organizatorem „Nocy świętojańskiej” w tym miejscu był Ustrzycki Dom Kultury.



Pod dębami radosnego śpiewania przemyskiej grupy Gospel słuchało kilkaset osób

Główną atrakcją ustrzyckiej nocy świętojańskiej była muzyka. Trzy zespoły, koncertujące tego wieczoru, przedstawiły bardzo zróżnicowane propozycje. Grupa „Alicano”, która przyjechała ze słowackich Medzilaborców, zagrała przede wszystkim muzykę rozrywkową.

Zespół Muzyki Gospel z Przemysła zaprezentował - zgodnie ze swoją nazwą zresztą - muzykę gospel. Energetyczne i pełne ekspresji śpiewanie młodych artystów mieściło się w tradycyjnym nurcie tej muzyki, czerpiącym radość z Dobrej Nowiny i z możliwości dzielenia się nią z innymi.

Z kolei działający przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w Suwałkach zespół „Shamrock” potwierdził, że nie bez przyczyny uważany jest za „jedno z najciekawszych brzmień muzyki celtyckiej w Polsce”. Muzycy z „Konieczni” są zafascynowani folklorem irlandzkim, ale z powodzeniem wykonują także utwory ludowe, których źródłem są archaiczne pieśni i melodie Suwalszczyzny. O ich wysokim poziomie artystycznym świadczy fakt, że uzyskali nominację w konkursie „Fryderyków 2002”.

Koncert w parku „Pod Dębami” stanowił mocne wejście w cykl letnich imprez muzycznych, który w tym roku w Ustrzykach D. zapowiada się bardzo ciekawie i bogato.

t. s.

„Noc świętojańska” stanowiła część projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina. Interreg III A/Tacis CBC.

Niech wyrażają to, co najpiękniejsze

c.d. ze s. 1

Postanowienie o koronacji obrazu Matki Bożej Bieszczadzkiej zapadło jeszcze za życia Jana Pawła II (ks. kard. Karol Wojtyła jako arcybiskup metropolita krakowski był w Jasieniu 7 lipca 1968 r.; celebrował wówczas mszę z okazji intronizacji obrazu Matki Bożej Bieszczadzkiej w miejscowym kościele). Korony zostały jednak poświęcone już przez jego następcę Benedykta XVI podczas jego pielgrzymki do Polski.

- Niech te korony będą wyrazem tego, co najpiękniejsze w naszych uczuciach, a także wyrazem naszej wiary i nadziei na spotkanie kiedyś w wieczności z naszym Panem i Jego Matką – powiedział abp J. Michalik, wkładając korony na skronie Matki Bożej i Jezusa.

Pokonałmy wszystkie trudności

Najważniejszym punktem, przypadającym na niedzielę 2 lipca, odpustu parafialnego była msza święta odpustowa. Jej uczestnicy dziękowali Bogu za koronację i za 35-letnią posługę w jasińskiej parafii księży michalitów.

- Dla mnie pobyt tutaj jest wydarzeniem o ogromnej wadze – mówił w homilii główny koncelebrans sumy odpustowej abp senior ks. Ignacy Tokarczuk. - Przypominają mi się wydarzenia sprzed 38 lat, kiedy na moje zaproszenie przybył tutaj kard. Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II, aby rozpoczął tu kult Maryi, by poświęcić to miejsce sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej. Władze pilnowały wszystkich dróg i ścieżek, by ten obraz tu nie dotarł, by nie dopuścić do powstania tego sanktuarium.



U stóp ołtarza stanęli strażacy i poczty sztandarowe

Warto przypomnieć, że to właśnie dzięki decyzji abpa I. Tokarczuka obraz Matki Bożej Rudeckiej trafił do kościoła w Jasieniu. Mieszkańcy Rudek, kiedy musieli opuścić swoją ziemię, zabrali ze sobą cudowny wizerunek Maryi. Przez jakiś czas wisiał on później w przemyskim seminarium duchownym...

- Kiedy przyszedłem do diecezji przemyskiej, czułem wielką potrzebę, żeby w Bieszczadach, opustoszałych, o wysiedlonej ludności, o zniszczonych świątyniach, zaistniał ośrodek kultu Matki Bożej, która wlałaby w serca mieszkańców ducha nadziei, wytrwania, poczucie własnej godności i gotowość pracy prowadzącej do zwycięstwa. I to się udało. Przewzięliśmy wspólnie zakusy bolszewików, komunistów... Pokonałmy wszystkie trudności – wspominał abp I. Tokarczuk.

Profesjonalizm nie najistotniejszy

Uroczystości koronacyjne i odpustowe poprzedził III Bieszczadzki Przegląd Piosenki Religijnej. Ponieważ sobotnie przedpołudnie było deszczowe, przegląd nie odbył się, jak wcześniej planowano w plenerze, lecz przeniesiono go do kościoła.

W przesłuchaniach wystąpiło 24 uczestników – zespołów i solistów. W sumie zaśpiewało ponad 150 osób. W przeglądzie wzięły udział dzieci i młodzież z różnych ośrodków, m.in. z Krosna, Dynowa, Nowego Sącza i Rzeszowa. Oczywiście, nie zabrakło też młodych śpiewaków z Jasienia oraz z innych miejscowości bieszczadzkiej, m.in. z Ustrzyk Dolnych, Horszowa, Krościenka i Brzegów Dolnych.

- Przegląd się ładnie rozwija – podsumowuje ks. prob. R. Giza. - Idea jest taka, że jego uczestnicy mają przede wszystkim śpiewem chwalić Boga i Matkę Bożą. Mniej istotny jest profesjonalizm wykonania. Dlatego nie ma tutaj jakichś klasyfikacji i wszyscy wykonawcy są jednakowo ważni.

T. Szewczyk

Bawili się razem

W ramach Gminnych Dni Rodziny w Ropience po raz szósty odbył się piknik rodzinny „Bawmy się razem”. Rodzice wraz z dziećmi 11 czerwca wzięli aktywny udział w zawodach sportowych, konkursach, loterii fantowej.

Zanim rozpoczęto zawody i konkursy widzowie obejrzeli występy taneczne, wokalne i pokaz mody w wykonaniu uczniów. Wszyscy świetnie się bawili przy dźwiękach uczniowskiego zespołu muzycznego.

Uczestnicy pikniku mogli skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez Radę Rodziców: gofry, kielbasa z grilla, ciasto, lody. Największym zainteresowaniem cieszył się pokaz przygotowany przez pracowników z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej.

Serdecznie dziękujemy komendantowi PSG z Wojtkowej za uatrakcyjnienie imprezy, rodzicom za pomoc w jej przygotowaniu i prowadzeniu, a mieszkańcom za udział. Szczególnie serdecznie dziękujemy Komisji ds. Rodziny, bez której pomocy nie byłoby nagród i poczęstunku.

R. Drozdowska

HONOROWY USTRZYCZANIN

W czwartek 23 czerwca ustrzyccy radni miejscy jednogłośnie przyjęli uchwałę o nadaniu prof. Eugeniuszowi Waniewi tytułu honorowego obywatela Ustrzyk Dolnych. W niecały tydzień później w swoim krakowskim mieszkaniu honorowy ustrzyczanin, który w październiku skończy 100 lat, odebrał akt nadania tytułu z rąk burmistrza Ustrzyk D. i przewodniczącej ustrzyckiej Rady Miejskiej.

- Profesor, pomimo sędziwego wieku, jest niezwykle sprawny intelektualnie – mówi przewodnicząca RM Halina Nosal. - Świetnie pamięta „swoje” Ustrzyki, opowiada o nich ze szczegółami i jest żywo zainteresowany dzisiejszym dniem naszego miasta. Bardzo się cieszę, że mogłam się z nim spotkać i porozmawiać.

Dobrze, że tak się stało

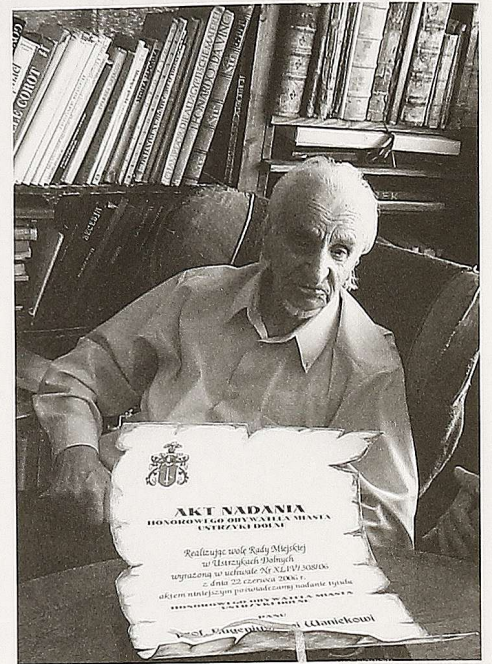
Tym razem prof. E. Waniew w rozmowie ze swoimi ustrzyckimi gośćmi również wielokrotnie wracał do swoich przeżyć z dzieciństwa i młodości w mieście nad Strwiążem. Dopytywał się o współczesne losy wielu budowli...

- Kiedyś rozmawialiśmy z żoną (żona profesora Władysława zmarła w 2001 r.) o tej nieruchomości, która należała do naszej rodziny w Ustrzykach. Zastanawialiśmy się, czy może nie zacząć starań o jej odzyskanie – mówi E. Waniew. - Gdy żona dowiedziała się, że stanęła na niej szkoła (Zespół Szkół Publicznych nr 1), powiedziała: „Jak tam jest polska szkoła, to jest wszystko w porządku. Dajmy sobie z tym spokój.” Myślę, że to dobrze, że tak się stało.

Dbajcie o te miejsca

W momencie, kiedy burmistrz Henryk Suluja odczytuje akt nadania tytułu honorowego obywatela Ustrzyk, profesor jest wyraźnie wzruszony. Nawet nie próbuje tego ukrywać. Zresztą w toku rozmowy, ilekroć wymawia nazwę swojego rodzinnego miasta, głos mu się łamie. Aż trudno uwierzyć, że można czuć się z jakimś miejscem tak mocno związanym.

- Jak wyglądają dęby na Laworcie? Czy czasem nie obumarły? A co stało się z krzyżem, który tam stał na skarpie? – dopytuje się profesor. Kiedy dowiaduje się, że dęby nadal są zielone, a krzyż na powrót stoi, jest bardzo zadowolony. - Dbajcie o te miejsca – mówi do samorządowców. - One są bardzo ważne dla historii Ustrzyk.



Chce przyjechać do Ustrzyk

Kiedy zakończy się remont ustrzyckiej biblioteki publicznej, to na jej otwarciu planuje się wystawę obrazów i rysunków prof. E. Waniewa. Jego syn Marek, mieszkający w Paryżu architekt i malarz (urodzony w Ustrzykach D. w 1943 r.), zaakceptował ten pomysł i obiecał pomoc w przygotowaniu ekspozycji. Również opiekująca się E. Waniewem i opracowująca jego zbiory i twórczość Małgorzata Przysiecka sprzyja temu pomysłowi.

- Profesor ma teraz niemal bez przerwy wystawy w różnych galeriach. Ale najbardziej cieszy go to, że będzie miał swoją pierwszą wystawę w Ustrzykach – mówi M. Przysiecka. - Powiedział, że bardzo chciałby pojechać na jej otwarcie...

T. Szewczyk

NIEPOKÓJ „PARKOWCÓW”

c.d. ze s. 1

Od początku lipca 23 parki w Polsce prowadzą akcję protestacyjną polegającą na wywieszeniu informacji i oflagowaniu obiektów parkowych. Ten czarny scenariusz wynika z ograniczeń finansowych oraz zmian organizacyjnych, jakie mogą zostać przeprowadzone w parku w najbliższym czasie. Najbardziej w BdPN uderza likwidacja gospodarstwa pomocniczego (GP), zatrudniającego 37 osób. W samym tylko Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w GP pracuje 9 osób. Gros osób w „terenach”, zajmujących się pracami gospodarczymi, przy utrzymaniu szlaków, obsłudze ruchu turystycznego, to również osoby zatrudnione w GP.

Jeszcze w pierwszej połowie czerwca większość komisji zakładowych NSZZ Solidarność, w tym również Bieszczadzkiego Parku Narodowego, wystosowała protest do ministra środowiska, w którym czytamy m. in.: „Po wejściu Polski do Unii Europejskiej znacznie wzrosły koszty utrzymania – szczególnie na obszarach kraju, a więc tam, gdzie w większości położone są parki narodowe. Przy braku realnych podwyżek plac (ostatnia rzeczywista podwyżka miała miejsce w 1996 r.) warunki materialne pracowników parków znacznie się pogorszyły. Likwidacja gospodarstw pomocniczych zdestabilizuje pracę wielu jednostek organizacyjnych parku, co spowoduje ograniczenie jego działalności”.

- Bieszczadzki Park Narodowy jest z roku na rok pod coraz większą presją ruchu turystycznego. Do ochrony otoczenia przyrodniczego szlaków pieszych i konnych w parku potrzeba sprawnych i dobrze przygotowanych pracowników i znacznych nakładów finansowych. A gdzie takich znaleźć, skoro nakłady na placie nie wzrastają od dziesięciu lat, a dodatkowo gonią jeszcze ich redukcja o 10%. Analiza

zatrudnienia dokonana przez Sekcję Krajową NSZZ Solidarność Parków Narodowych wykazała, że na przeszczeniu ostatnich dziesięciu lat zatrudnienie w administracji państwowej wzrosło o 10%, podczas gdy w parkach narodowych spadło o 3,5%.

- Nie od rzeczy jest też wspomnieć o ludzkim wymiarze problemu. BdPN, zatrudniający ponad 100 osób, to często jedyne miejsce zatrudnienia dla tych ludzi. Utrata miejsca pracy to dramat wielu rodzin, tracących w tym momencie materialne podstawy egzystencji – dodaje Ryszard Prędko, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w BdPN.

Pismo do premiera Kazimierza Marcinkiewicza, domagające się odwołania decyzji o obniżce plac i likwidacji gospodarstw pomocniczych, wystosowała również Sekcja Krajowa Pracowników Parków Narodowych. Podobne stanowisko w tej sprawie ma również drugi działający w BdPN Związek Leśników Polskich Parków Narodowych.

Emocje zostały ostudzone 7 lipca w Warszawie, gdzie doszło do spotkania dyrektorów parków narodowych i głównych księgowych z ministrem środowiska.

Według ministra Jana Szyszki piśmo o 10% redukcji budżetu w parkach, które wzbudziło obawy pracowników parków i związków zawodowych miało jedynie na celu zbadanie sytuacji, co by było, gdyby faktycznie miało dojść do redukcji. W ślad z nim ministerstwo rozesłało drugie, w którym prosi o wykazanie potrzeb kadrowych i finansowych parków.

Dane, jakie dostarczyli dyrektorzy, pokazują skalę potrzeb instytucji zajmujących się ochroną przyrody i pokazują potrzebę zwiększenia, a nie zmniejszenia budżetu oraz zwiększe-

nia obsady kadrowej, zwłaszcza w sytuacji prób likwidacji GP. Zresztą i ta ostatnia kwestia nie jest jeszcze przesądzona. Próby likwidacji GP wynikają z potrzeby dostosowania polskiego prawa do unijnego, które nie przewiduje istnienia takiej instytucji.

Zgodnie z zapowiedzią, jaką dyrektorzy usłyszeli w Warszawie, ministerstwo środowiska jest ostatnią instytucją zainteresowaną ograniczeniem środków na ochronę przyrody i parki narodowe.

W tym samym czasie w Zawoi w Babiogórskim Parku Narodowym spotkali się przedstawiciele Związku Leśników Polskich Parków Narodowych, analizując sytuację i wypracowując swoje stanowisko.

- Nie chcąc zaostrzać konfliktu, na razie związek odstąpił od ostrej akcji protestacyjnej polegającej chociażby na blokowaniu szlaków turystycznych. Mamy świadomość, że byłoby to dużą uciążliwością dla ludzi przyjeżdżających na wypoczek. Na razie w trzech parkach, tj. tatrzańskim, karkonoskim i roztoczańskim, zostanie przeprowadzona akcja, podczas której turyści będą otrzymywali ulotki o treści naświetlającej problemy i zagrożenia, jakie niosą za sobą plany ministerstwa finansów i środowiska – mówi Jacek Kranz, przewodniczący Komisji Zakładowej ZLPPN w BdPN.

Adam Leń

W parkach narodowych zatrudnionych jest niewiele ponad 1500 pracowników. Zyski, wynikające z redukcji etatów i obniżki budżetu, będą nieproporcjonalnie niskie w stosunku do kosztów społecznych, jakie pociągną za sobą takie rozwiązania. I to oba ministerstwa powinny brać pod uwagę, podejmując ostateczną decyzję.

/Ela/

Odnaleźć siebie sprzed lat

Sobotni wieczór 1 lipca 2006 r. Przed hotel „Laworta” w Ustrzykach D. zaczynają podjeżdżać samochody. Na twarzach wysiadających lekkie zakłopotanie i niepewność. Czy po ćwierci wieku uda się rozpoznać wszystkie twarze? Czy odnajdzie się siebie sprzed lat? Co zostało z pierwszych szkolnych miłości? Czy spotkają się dziś ci chłopcy z tymi dziewczętami? A wychowawcy? Jak zapamiętali swoich dawnych uczniów?



Na takie spotkania warto czekać...

- Na to spotkanie po 25 latach każdy z nas przyjechał z własnym bagażem doświadczeń życiowych, przeżyć i emocji - wspomina jedna z uczestniczek. - To nie takie proste, trzeba odwagi, by z perspektywy czasu spojrzeć na swe młodzieńcze marzenia i odpowiedzieć sobie na pytanie, dokąd doprowadziły nas drogi życia. Czy to jest to, czego oczekiwaliśmy?

W holo hotelowym tworzą się niewielkie grupki. Robi się coraz gwarniej. Raz po raz wybuchają głośne okrzyki: „A... to ty?” Ktoś komuś pada w objęcia. Jednak się zapomnia. To są przecież te same twarze, w oczach ten sam błysk. To pamięta się świetnie!

Mijają pierwsze minuty. Na końcu długiego chodnika przed hotelem rysuje się jakaś postać. Grupa zebranych przerywa rozmowę. „Kto to?” - pada pytanie. Z tłumu wyrwa się głos: „No jak to... Przecież to on... No, Lechu. Nie widzieliśmy się tyle lat...” Tak to on. Nic się nie zmienił. Oczywiście, znów objęcia i przywitania.

No, to pewnie są już wszyscy. A wychowawcy? Gdzie wychowawcy,

bez których ta uroczystość to zupełnie nie to? Są! Wchodzi Lucyna Kijanka. Podbiegają witać ją byli uczniowie oddziału „b”. Emocje sięgają zenitu. Uśmiechy i ukradkiem ocierają łzy. Teraz tę drobną postać otaczają już wszyscy. Ale brakuje jeszcze wychowawczyni klasy „c” - Zofii Maleckiej. Dociera do zebranych wiadomość: profesorka Malecka pozdrawia gorąco, ale niestety nie będzie mogła przyjść. Wszyscy czekają jeszcze na jedną osobę. Ona nie może zawiść! Nigdy przecież nie zawiodła. Wiedzą, że przyjechała, że jest już w Ustrzykach, że będzie z całą pewnością. I jest! W drzwiach pojawia się (uśmiechnięta jak zawsze) Grażyna Materna, wychowawczyni klasy „a”. Szeroko rozpostarte ramiona: „Moje dzieci!”

Ten wieczór, to spotkanie ma w sobie tyle ciepła i wyjątkowych emocji, że nie ma na tym świecie słów, które mogłyby to odzwierciedlić. Te chwile są niepowtarzalne. Na takie spotkania warto czekać długo, a nawet bardzo długo...

Teraz zacznie się już bardziej uporządkowana część. Oficjalne powita-

nie, bukiety kwiatów i podziękowania. Jest też chwila ciszy i zadumy upamiętniającej nauczycieli: dyrektora Stanisława Dula, Kazimierza Szmydy, Alicję Sojkę, Leokadię Bigaj i Stefana Pitere.

- Byliście ostatnim maturalnym rocznikiem przed wybuchem stanu wojennego, ostatnią klasą, którą uczyłam tu w Ustrzykach - wspomina profesorka G. Materna. - Oddchodząc od ławek ustrzyckiego liceum, zamykałmy wspólnie jakiś etap naszego życia.

A potem wspólne oglądanie kronik, wspomnienie i rozmowy aż do świtu. Taki to był wieczór, niby zwyczajny dla śpiącego w dole miasta, ale wyjątkowy dla nas - maturzystów 1981 z ustrzyckiego LO.

Go.

Uczestnicy spotkania maturzystów z 1981 r. pragną przekazać wyrazy uznania dla jego organizatorów - Małgorzaty Fedorowicz z d. Kaczmarek i Izabelli Konopelskiej z d. Starzak

Uczą się śpiewająco

Piosenki, rymowanki, konkursy to lekka i przyjemna postać lekcji języka obcego. Przynosi pożądane urozmaicenie i odprężenie w pracy nie tylko w nauczaniu dzieci młodszych, ale też i starszych.

Repertuar takiej lekcji musi być oczywiście dostosowany do wieku i możliwości językowych uczących się. Nie ma chyba ucznia, który by takich lekcji nie lubił. Występujący na nich materiał językowy jest lepiej i trwale zapamiętywany. Większy też jest zakres ilościowy przyswojonych elementów języka.

W swojej pracy nauczyciela języka angielskiego często posługuję się tymi formami na zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych. W naszej szkole, czyli w Zespole Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych, organizuję co roku konkurs piosenki anglojęzycznej na etapie szkolnym i międzyszkolnym. Uczestniczą w nim uczniowie z wszystkich grup wiekowych. Konkurs cieszy się zawsze bardzo dużą popularnością. Organizujemy wstępne przesłuchania i najlepszą uczestniczą w konkursach międzyszkolnych, jeżdżą na przeglądy i festiwale.

W tym roku po raz kolejny braliśmy udział w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Obojętnej w Rzeszowie. Była to już ósma edycja. Udział w konkursie to duże osiągnięcie, gdyż uczestniczą w nim najlepsi uczniowie z całego województwa. W tym roku naszą szkołę reprezentowali: Iza Kocik, Aleksandra Wiech i Patryk Czarniecki oraz Aleksandra Pisulak w kategorii kl. I-III, Mateusz Dobrowolski, duet Joanna Krajewska i Monika Sopata w kategorii kl. IV-VI oraz Kamila Mielnikiewicz, Monika Dobrowolska z zespołem tanecznym (Katarzyna Franczyk, Anna Franczyk, Paulina Cwenar) i zespół (Patrycja Dyl, Paulina Magdziarczyk i Mateusz Wróbel) w gronie gimnazjalistów.



Iza Kocik zajęła pierwsze miejsce piosenką „Heartache”. Aleksandra Wiech i Patryk Czarniecki wraz z tańczącymi Aleksandrą Pisulak i Izą Kocik zdobyli drugie miejsce piosenką „I'm in heaven”. Kamila Mielnikiewicz zwyciężyła piosenką „Cornflakes girl”. Uczniowie ci zostali nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami i książkami. Atmosfera konkursu była miła i sympatyczna. Mogliśmy posłuchać piosenek nie tylko w języku angielskim, ale też niemieckim, francuskim i rosyjskim.

Bożena Szymbara

Matematyka jak malowana

Koniec roku szkolnego sprzyja różnego typu podsumowaniom, sprawdzianom, egzaminom, konkursom, gdzie uczniowie mają okazję zaprezentować zdobyte w trakcie nauki umiejętności.

Konkurs podzielono na trzy etapy. Uczniowie musieli wykazać się zarówno doskonałą znajomością matematyki, jak i talentem plastycznym oraz umiejętnością logicznego myślenia i błyskawicznego wyciągania



Nauczycielki matematyki z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych Krystyna Jasińska i Małgorzata Konopka przy wsparciu dyrektora Barbary Amarowicz i Marii Zacharjasiewicz, która zadbała o plastyczny wystrój sali, zorganizowały I Powiatowy Drużynowy Konkurs Matematyczny „Malowana matematyka” dla uczniów pierwszych klas gimnazjum. W zawodach wzięły udział reprezentacje szkół z Lutowsk, Ropienki, Wojtków i Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 z Ustrzyk Dolnych.

Konkurs miał dwa główne cele: stworzenie uczniom możliwości wykazania się wiadomościami i umiejętnościami nabytymi podczas realizacji programu nauczania i pokazanie, że matematyką można się doskonale bawić. Nie bez znaczenia była także możliwość poznania się gimnazjalistów z różnych środowisk.

wniosków. Na bieżąco należało też opracowywać strategię losowania zadań.

Już po pierwszym etapie prowadzenie objęła drużyna z Gimnazjum nr 2 z Ustrzyk D. i utrzymała je do końca. Emocji jednak nie brakowało. Zaciętą walkę o drugie i trzecie miejsce toczyły ze sobą reprezentacje ustrzyckiego Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum z Lutowsk. Ostatecznie nie po dogrywce lepsi okazali się gimnazjaliści z Lutowsk. Trzy najlepsze drużyny zostały nagrodzone pucharami i dyplomami. Wszystkie członkowie drużyn dostali upominki.

W opinii nauczycieli - opiekunów drużyn oraz uczniów uczestniczących w zawodach formuła konkursu i jego organizacja odpowiadały oczekiwaniom młodzieży i pedagogów.

K. J., M. K.

Młodzież dla Europy

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Lesku 27 czerwca odbyła się sesja „Wymiana młodzieży w programie >>>Młodzież<<<”.

W spotkaniu prowadzonym przez Elwirę Angrocką - konsultantkę z Ośrodka Regionalnego Narodowej Agencji Programu „Młodzież” przy Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu - uczestniczyli instruktorzy i harcerze z Uczniowskiego Hufca im. Wincentego Pola w Lesku, harcerze z Hufca Ziemi Sanockiej oraz przedstawiciele Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku.

Celem było zapoznanie uczestników

z programem „Młodzież”. Skierowany jest on do młodych ludzi w wieku 15-25 lat. Mogą oni otrzymać środki na realizację własnych pomysłów związanych z rozsądnym i kreatywnym zagospodarowaniem wolnego czasu. Program zachęca do podejmowania różnych działań na rzecz społeczności lokalnej, służących również indywidualnemu rozwojowi młodego człowieka. Program składa się z pięciu akcji: wymiana młodzieży, wolontariat europejski, inicjatywy młodzieżowe, wspólne działania, działania wspierające.

Prelekcja mówiła ogólnie o programie i jego założeniach, skupiając się na pierwszej akcji, jaką jest wymiana mło-

dzieży. Akcja ta dofinansowuje dwu-, trzy- i wielostronne spotkania grup młodzieży z krajów uczestniczących w programie lub z krajów trzecich. Wymiany umożliwiają poznanie rówieśników z zagranicy, ich kultur i tradycji narodowych, ubogacając tym samym doświadczenia życiowe młodych ludzi.

Po konferencji E. Angrocka wyjaśniała niektóre kwestie i odpowiadała na pytania. Wszyscy uczestnicy otrzymali zaświadczenia udziału w prezentacji oraz przewodniki, pakiety szkoleniowe i broszury programu „Młodzież”.

Sesję zorganizowały Starostwo Powiatowe i KHB ZHP w Lesku. Więcej informacji o programie „Młodzież” na stronie www.mlodziez.org.pl.

Kasia Konik

Mamy LOT „Bieszczady”

Po zarejestrowaniu przez Wojewódzki Sąd Rejestrowy w Rzeszowie Lokalnej Organizacji Turystycznej „Bieszczady” z s. w Sanoku 5 lipca w sali narad Urzędu Miasta i Gminy w Lesku wybrano jej zarząd.

W skład zarządu LOT „Bieszczady” weszli: prezes Leszek Tomaszewicz - naczelnik Wydziału Promocji UM w Sanoku, wiceprezes Jacek Leszega - przewodnik beskidzki i kierownik Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D., wiceprezes Wojciech Orłowski - przewodnik beskidzki z Uherzec i członek zarządu Starostwa Powiatowego w Lesku, sekretarz Ro-

man Głapiak z Dźwiniacza - prezes Stowarzyszenia Agroturystycznego „GGG - Bieszczady” oraz Krzysztof Praizner (skarbnik) - przewodnik beskidzki i prezes Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku, Andrzej Betlej - wójt gminy Zarzysin i Andrzej Radwański - przewodnik beskidzki i wiceprezes Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpata” w Sanoku jako członkowie. Pracami komisji rewizyjnej będzie kierował Andrzej Gąsiorowski z Leska (przewodniczący) - przewodnik beskidzki i sekretarz SA „GGG - Bieszczady”. W jej skład weszli: Tadeusz Nabywaniec z Sanoka - przewodnik beskidzki, Jan Stelmach z Łukawicy -

przewodnik beskidzki, Eugeniusz Urbaniać z Uherzec - prezes sołtysów bieszczadzkich i Łukasz Dawidowski - przedsiębiorca z Tyrawy Solnej.

LOT Bieszczady obejmuje zasięgiem działania trzy powiaty: bieszczadzki, leski i sanocki. Jej celem jest przekazywanie samorządów lokalnych, tj. władz gmin i powiatów oraz przedsiębiorców z branży turystycznej do współdziałania na rzecz rozwoju gospodarczego Bieszczadów. Niezbędne jest wspólne wypracowanie wizji „Bieszczadów przyszłości” i opracowanie wspólnej strategii ich rozwoju turystycznego.

S. Orłowski

- prezes Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpata”

Ogniomistrz Kaleń z... Jasiela (!)

Na przekór amnezji

Do napisania tego materiału skłonił mnie cykl Aleksandra Salapaty „Ogniomistrz Kaleń ze Średniej Wsi”. Wyrażam przekonanie, niemal pewność, że prototypem ogniomistrza Kaleń nie był Roman Gryziecki, lecz st. szer. Paweł Sudnik, żołnierz płk. Jana Gerharda, który brał udział w obronie placówki WOP-u w Jasieli. Jego historię i dzieje tej placówki warto upowszechnić, mimo upływu od tamtych zdarzeń 60 lat.

W odległości niespełna 20 km na południowy wschód od Iwonicza-Zdroju wzdłuż granicy ze Słowacją położony jest największy w Polsce rezerwat przyrody „Źródlika Jasielski”. Jest to teren dawnej wsi Jasiel i Rudawki Jaśliskiej.

W centrum rozległej polany posadowiony jest pomnik-obelisk z kamienia, upamiętniający tragiczne wydarzenia po II wojnie światowej. Znajduje się on w miejscu dawnej strażnicy WOP-u ku czci zabitych i pomordowanych żołnierzy. Na mosiężnych tablicach

uwieczniono nazwiska ofiar. Drugi, niżej położony pomnik poświęcony został kurierom beskidzkim z czasów wojny, którzy w tym miejscu przekraczali granicę państwową. Informuje o tym napis: „Kurierom beskidzkim AK. 1939-1944”. Pomnik ten został odsłonięty przez kuriera z Sanoka Jana Łożańskiego.

Przy odgałęzieniu starej drogi do Moszczańca widnieją szczątki nowszej strażnicy WOP-u z lat 1945-46, a dalej w kierunku południowym – miejsce po cerkwi z cmentarzykiem żołnierzy radzieckich poległych w ciężkich walkach o Przełęcz Dukielską w 1944 r.

Przed 60 laty – 20 marca 1946 r. - w tej zagubionej i „zapomnianej przez

Większość z nich miała nowe karabiny, jeszcze nie używane, lśniące i błyszczące. Myślałem wtedy, że to na tę zbliżającą się wojnę. Wiedzieliśmy, co to znaczy, uczestniczyliśmy bowiem wcześniej w zbiórkach na Fundusz Obrony Narodowej.

Procesja wychodziła z kościoła parafialnego w uroczystym nastroju. Ksiądz z Najświętszym Sakramentem i tłumy mieszkańców, zbiorowa modlitwa i te donośne, melodyjne, religijne śpiewy, niosące się daleko na miasto, na zmianę z dźwiękami dzwonów obu sanockich kościołów. W samej bursie w tym dniu też była jakaś mała uroczystość.

Nie pisałem jeszcze o naszym harcerstwie. W bursie była drużyna czy zastępy dla nas młodszych. Starsi chodzili na zbiórki do gimnazjum. Nasze zbiórki młodszych harcerzy odbywały się na miejscu, w bursie.

Pewnego razu przyszło do nas kilku starszych harcerzy, mówili się „starszyni”. My „młodzicy” złożyliśmy przyrzeczenie i otrzymaliśmy krzyże harcerskie. Wszyscy byliśmy w harcerskich mundurach. Potem, z przypiętymi już krzyżami, wszyscy razem wyszliśmy na Olchowce, gdzie odbywało się ogólne zgromadzenie wszystkich harcerzy z Sanoka – zdaje się był to sanocki hufiec. Zachowało się u mnie książka – oprawiony rocznik harcerskiego dwutygodnika „Na tropie” z 1935 r. Jest tam plectątką harcerską, z której wynika, że należeliśmy do Chorągwi Rzeszowskiej i że w Sanoku były co najmniej dwie drużyny harcerskie.

Bolesław Baraniecki
Warszawa, czerwiec 2006 r.

Boga i ludzi” wsi rozegrał się dramat, opisywany niezbyt szeroko w publikacjach dotyczących walk z Ukraińską Powstańczą Armią.

Pod koniec II wojny światowej i po jej formalnym zakończeniu nastąpiło nasilenie działań UPA o ustanowienie na tym terenie „samostijnej” Ukrainy wolnej od... Polaków. Nie godząc się z ustaleniami polityków i przywódców mocarstw prowadzących wojnę, z postanowieniami, jakie zapadły w Jalcie (4-11 lutego 1945 r.) w zakresie granic państwowych i podziału stref wpływów, UPA wystąpiła przeciwko tym postanowieniom. Dążono wszystkimi sposobami do utworzenia państwa ukraińskiego od Dniepru po... Krynicę.

Z reguły historycy ukraińscy utrzymują, że UPA występowała w obronie własnej (ruskiej) ludności, przeciwstawiając się przesiedleniom na tereny ustanowionej po wojnie Ukrainy. Jeżeli walczyła, to tylko wtedy, gdy była zmuszana przez atakujących. Twierdzą, że nigdy nie stosowano gwałtów wobec Polaków, a jeśli takowe miały miejsce, to były one wyni-

kiem nieporozumień lub nawet wybryków lokalnych dowódców. Do dziś wielu mierzi określenie „bandy UPA”. Jednakże w odniesieniu do tragedii, jaka rozegrała się w Jasieli, nie zgłaszają większych obiekcji, gdyż dokumenty nie budzą najmniejszych wątpliwości. Podważa się jedynie liczbę pomordowanych żołnierzy.

Trudno dostępne w archiwach wojskowych dokumenty oraz publikacje w lokalnych piśmie nie przyczyniły się do znajomości tej tragedii wśród społeczeństwa. Dla niektórych osób ta amnezja jest wygodna. Nie powoduje tzw. rozdrapywania ran i ma sprzyjać pojednaniu.

Uznałem za celowe przypomnienie tych wydarzeń, opierając się na materiałach Jana Łuczynskiego i Edwarda Zajacza - broszura „Tragedia w Jasieli” (1986), artykule Artura Baty w „Nowym Podkarpaciu” (nr 11/93), Grzegorza Motyki „Tak było w Bieszczadach” (1999), publikacjach w „Więzi” i innych.

Dr inż. Zygmunt Rygiel
Krosno, maj 2006 r.

W szkolnym mundurku (XXI)

Wszyscy myśleli o wakacjach

Codziennie młodzież idzie lub jedzie do swoich gimnazjów. Teraz już trudno zliczyć, ile jest tych szkół ponadpodstawowych w województwie podkarpackim i w bieszczadzkim regionie. A jak było za czasów młodości mojej i moich kolegów?

W roku szkolnym 1938/39 byłem uczniem pierwszej klasy Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. Mieszkałem razem z kilkudziesięcioma kolegami w bursie. Dnie i tygodnie upływały nam na zajęciach. W drugim półroczu było trochę lżej niż na początku. W klasie byliśmy już zżyci. Wdrożyłem się w zajęcia szkolne i w życie w bursie.

Maj 1939 roku był w naszym gimnazjum w Sanoku miesiącem patriotycznym i politycznym. Byliśmy młodzi, pełni życia i dobrych oczekiwań. Ogarnęła nas piękna wiosna. A tymczasem czła się wojna. Groźby i żądania Hitlera wobec Polski oburzały nas i dziwiły, bo wierzyliśmy w siłę naszego kraju i rację bytu po naszej stronie.

W końcu maja ten nastrój został jakby zawieszony. Wrócił się do nauki. Najstarsi zdawali maturę. Wszystkie młodsze klasy myślały już o wakacjach. Wiadomo było, kto z nas na co zapracował przez cały rok. Wiedzieliśmy to między sobą, ale wdziali także nasi nauczyciele. Jednak jeszcze w czerwcu można było coś uzupełnić i poprawić sobie stopnie. Niektó-

rzy musieli się wyciągnąć z dwójki na dostateczny a inni załapać się na czwórki lub piątki, aby świadectwo promujące do następnej klasy wyglądało jak najlepiej. Była to sprawa najlepszych naszych zamiarów i ambicji, ale także miało to znaczenie materialne, dla zniżek w opłatach na następnym roku szkolny.

Tymczasem jednak w czerwcu wokół nas rozwijała się, można powiedzieć - szalała przyroda. Wszędzie młoda zieleń, wiosenne ciepło, kwitnące sady... Zaczynały się truskawki...

Wiadomo, że w czerwcu przypada Święto Bożego Ciała. Podniosłe nabożeństwo, procesja po ulicach miasta. Nie pamiętam dokładnie, jaką szła trasą. Musiała przejść Jagiellońską. Ale ja mam w oczach nasz odcinek i jeden z czterech ołtarzy, ten ustawiony przy ul. Mickiewicza. Znajdował się naprzeciw koszar, na stopniach Domu Żołnierza. Trzeba przypomnieć, że Sanok i nasze gimnazjum żyły nie tyle w cieniu, co raczej w blaskach garnizonu wojskowego 2 Pułku Strzelców Podhalańskich.

Wzdłuż ulicy co kilkanaście kroków stał żołnierz z karabinem. Za ich szpalerem staliśmy i my, uczniowie gimnazjum, oczywiście galowo w naszych szkolnych mundurkach. Ja stałem w wyłotu ul. Szopena. Koło mnie był żołnierz. Ukradkiem z nim rozmawiałem. Miał nowy mundur i nowy karabin.

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przeźstrał” od XVI do XVIII w.* (XXIII)

Linia Aleksandra Jana Ustrzyckiego

Tekst ten odpowiada na pytanie, skąd wzięli się w Bieszczadach Iwonina i Teodoryk Unichowscy? Jak, kiedy i dlaczego znaleźli się nad Strwiążem? Jak doszło do tego, że Stefan Jancz z Wajnagu stał się protoplastą Ustrzyckich, Bereżańskich, Terleckich, Stebnickich, którzy potem przez całe wieki odgrywali ważną rolę w dziejach nie tylko naszego regionu? Dzięki czemu ich potomni w ciągu kilku pokoleń dochodzą do wielkich majątków i do bardzo wysokich urzędów i godności w I Rzeczypospolitej?

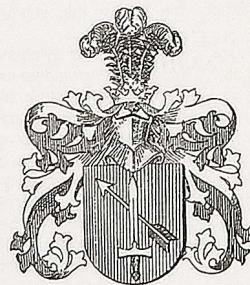
Trzecim synem Jędrzeja Ustrzyckiego i Koweckiej był Aleksander Jan. O jego działalności zachowało się w źródłach najmniej danych. Prawdopodobnie miał inny niż bracia temperament i w mniejszym stopniu angażował się w życie publiczne. W młodości wraz z bratem Maciejem Stanisławem zajmował się administracją dóbr rodowych.

Został odnotowany 28 września 1648 r. w Medyce na okazaniu szlachty. W latach 1652-1659 był kilkakrotnie administratorem podatku czopowego w ziemi sanockiej i Samborze. W 1651 r. wykazany został jako właściciel wójtostwa przedmieścia Stary Sambor. Król Jan Kazimierz pozwolił mu 25 kwietnia 1656 r. przenieść prawo dozwolenia na wsi Jasieli na Jana Bzickiego, jednak umowa ta została po pewnym czasie anulowana. W 1661 r. nominowano go na wojskiego ziemi sanockiej. W dwa lata później został odnotowany w składzie komisji do ze-

brania podatku poborowego. Kilkakrotnie posłował na sejm z ziemi sanockiej. W 1670 r. na sejmie walnym został wybrany komisarzem „do upokojenia krzywd od Węgier”. Na sejmiku w Wiszni 29 grudnia 1673 r. wybrano go do sądu kapturowego. Aleksander Jan Ustrzycki zmarł przypuszczalnie pod koniec 1689 r.

Wg herbarza K. Niesieckiego Aleksander Jan Ustrzycki był żonaty z Wysocką i pozostawił po sobie troje dzieci. Córka wyszła za mąż za porucznika znaku pancernego Chlopickiego. O pierwszym synu Stanisławie wiemy tylko, że zmarł bezpotomny. Z jego osobą wiązać należy zapis z 1678 r., kiedy to Stanisław Ustrzycki zapisał 2000 złp na swoich dobraćach Krywka na rzecz kościoła w Jasieli.

Przy nocce o drugim synu imieniem Franciszek herbarz K. Niesieckiego podaje informację, że był chorążym przemyskim. Nie potwierdzają tego jednak inne źródła. Wiadomo nato-



miast, że Franciszek Ustrzycki 10 lipca 1685 r. wybrany został przez sejmik w Wiszni posem do Wojewody ruskiego Stanisława Jabłonowskiego w sprawie ochrony przed żołnierzami w czasie przemarszów wojsk. Może to wskazywać, że Franciszek osobiście znał Jabłonowskiego z czasów służby wojskowej i dlatego powierzono mu tę delikatną misję. Niestety, nic więcej o nim nie wiadomo poza faktem, że zmarł w 1694 r. i pochowany został w kościele jezuitów we Lwowie.

Maciej Augustyn

* Materiał ten zamieszczono w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 9 z 2002 r. (przedruk za zgodą autora)

Wieś Jasiel została założona ok. 1559 r. na prawie wołoskim i stanowiła dobra królewskie. Od dzisiejszej granicy państwowej ze Słowacją dzieli ją odległość 1200-1500 m. W aktach grodzkich Sanoka często występują wzmianki o przestępstwach, jakich dopuszczali się kupcy węgierscy, starając się omijać komorę celną, która mieściła się w niedalekich Jaśliskach. W 1707 r. pojawiła się np. informacja, jak to jasielski kup Jurko wraz z synem Iwanem i sługą oraz z sąsiadem Żydem Feitkiem, synem sołtysa z Czerteznego – Ferensem zorganizowali 30-osobową bandę tołhajów (zbojników) i napadali na dwór Piotra i Stanisława Rosińskich z Telesnicy. Ta współpraca popa z tołhajami świadczy o trwałości powiedzenia pecunia non olet. W 1725 r. została zbudowana w Jasieli kaplica unicka. W XVIII w. istniała tu prawdopodobnie samodzielna parafia greckokatolicka, na nowo ustanowiona w 1818 r. Pod koniec XIX w. Jasiel wchodził w skład dóbr księcia Władysława Czartoryskiego. W tym czasie wieś liczyła 305 mieszkańców. W czasie I wojny światowej w 1915 r. toczyły się tu ciężkie walki wojsk austriackich i rosyjskich. Spłonęły wówczas zabudowania wsi i zabudownia probostwa. Z tego okresu pochodził cmentarz poległych żołnierzy rosyjskich, od strony wschodniej dawnej cerkwi oraz nazwa uroczyska Polana Żołnierska od strony wschodniej. Jasiel i położona obok Rudawka otoczone są lasami, do których docierała jedynie droga gruntowa w bardzo złym stanie. Wsie należały do bardzo biednych i „zagubionych”.

Jasiel zamieszkiwało po I wojnie 369 osób. W 1937 r. zaewidencjonowano tu 463 osoby wyznania greckokatolickiego. Liczbę domów szacowano na 80-90.

O nacjonalistach ukraińskich słów kilka

Banderowcy w Bieszczadach spalili ponad 20 tysięcy gospodarstw, mordując Polaków. Do tragedii takich dochodziło również w innych rejonach. W spalonej wsi Rudka w powiecie lubaczowskim znaleziono ciała 58 mieszkańców, w tym 42 mężczyzn, 9 kobiet oraz 7 małych dzieci. Tei zbrodni dokonali we wczesnych godzinach rannych 19 kwietnia 1944 roku sołtisz z kurenia „Żeleznika”, w tym sołtisz „Szuma”.

W Bieszczadach bardzo aktywnie działały sotnie kurenia „Rena” i „Bajdy” (wcześniej „Konyka”), który zginął 6 stycznia 1946 roku w czasie ostatniego napadu na Birczę koło Przemysła. Banderowcy (...) zamordowali 31 marca 1947 roku 34 żołnierzy z IV Manewrowej Grupy WOP.

Obecnie niektórzy Ukraińcy mówią, że wysiedlając ich z Bieszczadów nie wolno im było zabierać żadnego dobytku. Otóż było wolno i zabierali cały posiadany dobytek ruchomy, który często palili banderowcy na stacjach zaldowczych, z których wywożono ich na Ziemię Zachodnią. Tu otrzymywali duże gospodarstwa poniemieckie. Krzywda im się wielka nie stała. W Bieszczadach wielu z nich miało chałupy kryte strzechą i kilka morgów ziemi.

Jako Polak, który w okresie międzywojennym przebywał w środowisku ukraińskim, jestem przeciwko szerzeniu nienawiści między nami. Ale nie wolno też zapominać o mordach dokonanych przez nacjonalistów ukraińskich na wschodnich rubieżach, w czasie których zginęło ponad 100 tysięcy Polaków. Mówmy pełną bolesną prawdę, dzięki której dojdziemy do pojednania między naszymi słowiańskimi narodami.

Adam Rząsa
Emerytowany nauczyciel akademicki
Uniwersytetu Rzeszowskiego

Komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 14 lipca 2006 r. do 3 sierpnia 2006 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, obejmujący:

1. Działkę nr 124/2 o pow. 0,0196 ha położoną w miejscowości Czarna Górna, w trybie bezprzetargowym na rzecz dzierżawcy, który tę działkę zabudował zgodnie z uzyskaniem zezwoleniem na budowę.
2. Działkę nr 876 o pow. 0,09 ha położoną w miejscowości Czarna Górna w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tych działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 24 sierpnia 2006 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej (pokój nr 7) - tel. (13) 461 9009 w. 39

Wójt mgr Marcin Rogacki

Zawsze może być lepiej

Po rundzie jesiennej sezonu 2005/2006 w krośnieńskiej klasie okręgowej zanosiło się na sensację dużego kalibru. Na czele tabeli była drużyna KS Bieszczady – Pamoplast Ustrzyki Dolne – beniaminek w tej klasie. Jednak runda wiosenna już tak dobrze piłkarzom ustrzyckim nie poszła. Ostatecznie zakończyli rozgrywki na trzecim miejscu.



Fot. Czesław Urban

- Podchodziliśmy do tego w ten sposób, że nie bronimy się przed wejściem do IV ligi, ale też nie dążymy do awansu za wszelką cenę – mówi prezeska klubu Anna Pałys.

- Nie daliśmy rady awansować – stwierdza trener ustrzyckich seniorów Krzysztof Łoch. – Byliśmy na wiosnę wyraźnie słabsi od Cisnej. Zarobiliśmy też trochę mniej punktów od Krosna. Nie wszystko poszło nam tak, jakbyśmy chcieli.

Jeszcze przed rozpoczęciem rundy wiosennej w siedzibie OZPN Krosno podsumowano rok 2005. Za najlepszego prezesa klubu w okręgu krośnieńskim uznano Annę Pałys. Prawy pomocnik KS Bieszczady Norbert Słotwiński został zaś młodzieżowcem roku. Jeszcze nigdy ustrzycki klub piłkarski nie zdobył tytułu laureatów na szczeblu okręgu. Wyróżnienia te potwierdzały, że strony szkoleniowa i organizacyjna są w klubie dobrze ustawione.

Jedni odeszli, inni doszli

Przed rozpoczęciem rozgrywek wiosennych w drużynie Bieszczadów zaszyły poważne zmiany kadrowe. Paweł Florek i Edward Latusek wyjechali za granicę. Z powodu kontuzji z przygotowani do wiosny zostali wyeliminowani Kamil Demkowski, Wojciech Bulanda i Bartłomiej Kołodziej. Rezygnację z gry Piotra Koczery spowodowały studia.

Na szczęście do drużyny po

ciężkiej kontuzji wrócił obrońca Tomasz Bednarz. Pomocnik Piotr Partyka na powrót zasilił kadrę po zakończeniu służby wojskowej. Do gry w pierwszej drużynie byli także przygotowani juniorzy: napastnicy Mateusz Bugaj i Mateusz Kurzeja, pomocnicy Adrian Kawczak i Radosław Masłowiec oraz obrońcy Arkadiusz Przybycień, Karol Zdunek i Paweł Żurowski.

- A Kawczak, M. Kurzeja (jeszcze juniorzy), A. Przybycień i M. Bugaj (od 1 lipca seniorzy) już grali w pierwszej drużynie. W najbliższym czasie mają szansę do niej wejść K. Zdunek i P. Żurowski – informuje K. Łoch. – Mamy drużynę młodą, której trzeba jeszcze trochę ogrania i trochę doświadczenia.

Na dobrej drodze

Być może właśnie brak ogrania i doświadczenia sprawił, że wiosna poszła nieco gorzej od jesieni. Poza tym na wiosnę ustrzycka drużyna była traktowana przez rywali już całkiem inaczej niż jesienią. Zasada „bij mistrza” obowiązuje również w okręgowce. O zwycięstwa na wiosnę liderowi z jesieni było o wiele trudniej.

- Nie nadawaliśmy się jeszcze do IV ligi – stwierdza trener. – Ale jesteśmy na dobrej drodze. Zmieniliśmy system gry na nowocześniejszy. Już nam to nieźle idzie. Jeszcze niedawno przegrywaliśmy z Izdebkami, a dzisiaj

wygrujemy z Krosnem. Miniony sezon nie wyszedł nam na pewno źle, a zawsze może być lepiej.

Przed sezonem

Obecnie ustrzyccy piłkarze rozpoczynają przygotowania do nowego sezonu. Treningi rozpoczynają się od 11 lipca. Przed pierwszą kolejką (6 sierpnia) rozegrają cztery sparingi: z Leskiem (15 lipca), z Uhercami Mineralnymi (22 lipca), z Dąbrową (25 lub 26 lipca) i z Kańczugą (29 lipca).

- Będziemy wzmacniać drużynę – dodaje K. Łoch. – Prowadzimy rozmowy z kilkoma chłopakami. Na razie trudno jednak powiedzieć, kto konkretnie dojdzie.

W przerwie w rozgrywkach trwały także prace nad dopieszczeniem płyty boiska. Wkrótce powinna się rozpocząć przebudowa widowni. - Na remont widowni dokładamy z budżetu gminy 20 tys. zł – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

- Płyta boiska jest ładna, dobrze utrzymana – dodaje A. Pałys. – Chcielibyśmy przed końcem sierpnia wymienić część ławek na siedziska plastikowe. Jaka ilość zrobimy, jeszcze nie wiem.

Sprawy są dograne

- Wszystkie sprawy organizacyjne są dograne – mówi K. Łoch. – Mamy w czym i na czym trenować, mamy gdzie się przebrać i umyć po treningu. Myślę, że pod tym względem jesteśmy w pierwszej trójce klubów w b. województwie krośnieńskim.

Również praca szkoleniowa w klubie jest nieźle poukładana. Drużynę seniorów prowadzi Krzysztof Łoch, który jednocześnie jest trenerem koordynatorem wszystkich grup. Kamil Demkowski zajmuje się szkoleniem juniorów. Orlików prowadzi Jacek Bihun.

- Chcielibyśmy jeszcze utworzyć drużynę trampkarzy – dodaje A. Pałys. – Myślę, że przy lepszej współpracy ze szkołami jest to całkiem realne.

Jeżeli się nadarzy okazja...

- Liga w nadchodzącym sezonie będzie bardzo mocna i wyrównana – podsumowuje K. Łoch. – Gra drużyny ustrzyckiej w klasie okręgowej na pewno nie jest hańbą dla miasta. Ale jeżeli tylko nadarzy się okazja, to będziemy walczyć o awans. Takie są aspiracje zarządu klubu, zawodników i moje.

T. Szewczyk

Pomimo „soboty cudów”, na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Lekkiej Atletyce...

Pojedzie czworo „haliczan”

Zbliża się finał centralny Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce. Najprawdopodobniej wśród setek młodych zawodników z całej Polski, którzy 25-27 lipca będą rywalizować w Łodzi, znajdzie się czworo biegaczy z MKS Halicz Ustrzyki Dolne.

- W tym roku również była „sobota cudów” – mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. – Na mityngu w Siedlcach 17 czerwca zawodnicy w biegach z przeszkodami porobili świetne wyniki. Rewelacyjnie „pobiegli” nawet tacy, którzy do tej pory nigdy nigdzie niczego przyzwoitego nie wybiegali.

Siedlecki mityng był właściwie ostatnią okazją, by zakwalifikować się do lekkoatletycznej OOM. W konkurencjach indywidualnych prawo startu w finale OOM uzyskują posiadacze 20 najlepszych wyników w kraju. Ich zestawienie opracowywane jest pod koniec czerwca. Dlatego na ostatnim mityngu kwalifikacyjnym przed prawie każdą OOM zdarzają się „cuda”. Potem ich skutki weryfikują wydarzenia na bieźni, kiedy to sprawy cudów uzyskują rezultaty znacznie odbiegające od figurujących w tabeli.

Ustrzyccy zawodnicy nie brali udziału w „sobocie cudów”. Czworo z nich powinno wystartować w Łodzi dzięki wynikom uzyskanym we wcześniejszych zawodach kwalifikacyjnych. Anita Waclawska pobiegnie na 1500 m z przeszkodami. Na tym samym dystansie powinna także pobiec Katarzyna Karpieńska. Jarosław Stadnicki będzie się ścigał na 1500 m. Mirosław Podolak zakwalifikował się do finału biegu na 2000 m z przeszkodami.



Anita i Mirek wystartują w biegach z przeszkodami

Fot. T. Szewczyk

Bardzo blisko startu w Łodzi był jeszcze Hubert Wiktorski. W biegu na 800 m do kwalifikacji zabrakło mu zaledwie ok. 0,6 sek. Pomimo zwycięstwa podczas lekkoatletycznych mistrzostw makroregionu, w finale OOM nie wystartuje ustrzycka sztafeta 4 x 400 m. Uzyskany w Krakowie wynik daje im w rankingu 15-16 lokatę, zaś prawo startu uzyskuje jedynie osiem najlepszych sztafet.

t. s.

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XXX/216/05 z 29 kwietnia 2005 r. i nr XL/284/06 z 27 stycznia 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki D.,

ogłaszam przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej. wym. nieruchomości:

1. Działka nr 162/59 o pow. 0,7403 ha, położona w Krościenku (użytek B-Ps IV) wraz z budynkiem byłej obory, przeznaczonym do rozbiórki, uwidoczniona w księdze wieczystej nr 26632 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięjskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D.

Cena wywoławcza nieruchomości: 370 550 zł.

2. Działka nr 162/60 o pow. 2,1911 ha, położona w Krościenku (użytek B-Ps IV, Ps i w) wraz z budynkiem byłej obory, przeznaczonym do rozbiórki, uwidoczniona w księdze wieczystej nr 26632 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięjskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D.

Cena wywoławcza nieruchomości: 256 150 zł.

3. Działka nr 155/1 o pow. 0,86 ha (użytek B-Ps III i Ps III) wraz z budynkiem byłej szkoły, uwidoczniona w księdze wieczystej nr 20685 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięjskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D.

Cena wywoławcza nieruchomości: 133 300 zł.

Do ceny nieruchomości ustalonych w wyniku przetargu doliczone zostanie 22% podatku VAT.

Sprzedaż nieruchomości nastąpi pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu. Przetarg odbędzie się 22 sierpnia 2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej netto danej nieruchomości w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. lub na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 18 sierpnia 2006 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. (pokój nr 7) lub pod telefonem (013) 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

inż. Krzysztof Gąsior

zast. burmistrza

Kadra seniorów

Bramkarze: Krzysztof Kalinowski, Paweł Sawczyn

Obrońcy: Tomasz Bednarz, Krzysztof Czerwonka, Kamil Demkowski, Krzysztof Gromala, Arkadiusz Przybycień, Piotr Ożóg, Emil Szmyd

Pomocnicy: Wojciech Bulanda, Adrian Kawczak, Grzegorz Kołodziej, Arkadiusz Kuc, Przemysław Lasek, Maciej Łoch, Artur Majer, Piotr Partyka, Norbert Słotwiński, Krystian Szumański

Napastnicy: Mateusz Bugaj, Bartłomiej Kołodziej, Mateusz Kurzeja, Witold Tarnolicki, Marcin Żurowski

Trener: Krzysztof Łoch

Wyniki rundy wiosennej

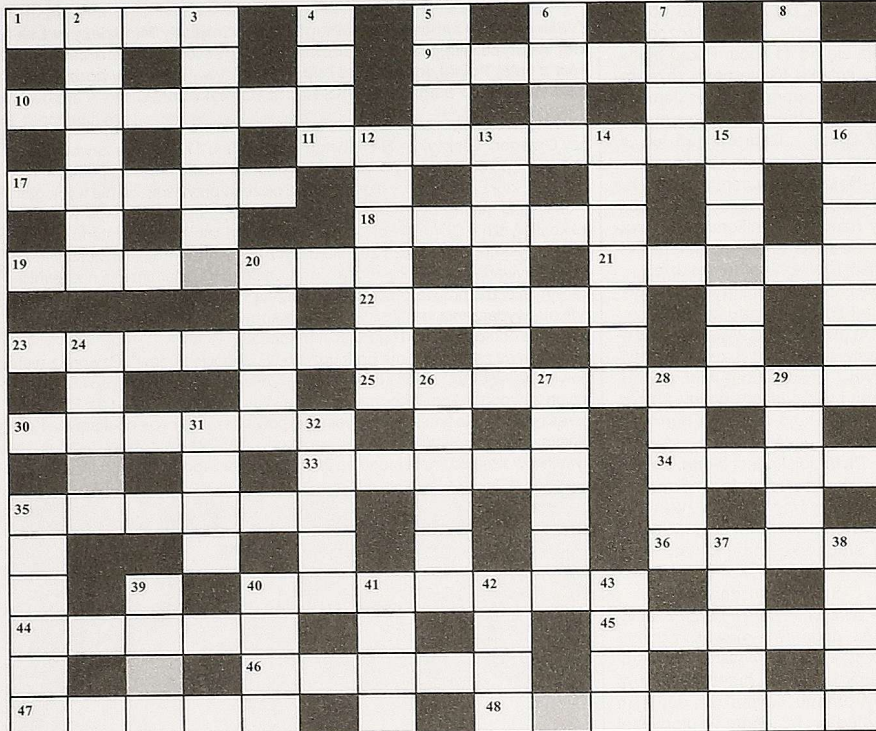
Górnik Strachocina 0-3 **Bieszczady**
Bieszczady 1-0 LKS Zarszyn
 Piast Miejsce Piastowe 3-2 **Bieszczady**
Bieszczady 2-1 Szarotka Nowosielce
 Brzozovia Brzozów 1-1 **Bieszczady**
Bieszczady 4-1 Jasiołka Świerzowa
 Karpaty Krosno 0-0 **Bieszczady**
Bieszczady 3-0 Tempo Nienaszów (walk.)
 Rafineria-Czarni II Jasto 3-2 **Bieszczady**
Bieszczady 4-0 Zamczysko Mrukowa
 Galićja Cisna 2-1 **Bieszczady**
Bieszczady 1-0 Leśnik Baligród
 Przełęcz Dukla 0-0 **Bieszczady**
Bieszczady 2-0 Przełom Besko
 Sanovia Lesko 1-1 **Bieszczady**

TABELA

1. Galićja Cisna	30	70	85-24
2. Karpaty Krosno	30	62	66-26
3. Bieszczady Ustrzyki D.	30	60	51-19
4. LKS Zarszyn	30	50	43-31
5. Górnik Strachocina	30	49	56-47
6. Jasiołka Świerzowa	30	48	66-51
7. Leśnik Baligród	30	47	48-36
8. Brzozovia Brzozów	30	42	57-59
9. Sanovia Lesko	30	41	44-37
10. Przełom Besko	30	41	43-53
11. Piast Miejsce Piastowe	30	38	39-51
12. Przełęcz Dukla	30	36	29-45
13. Czarni II Jasto	30	26	35-57
14. Szarotka Nowosielce	30	25	37-62
15. Zamczysko Mrukowa	30	18	23-62
16. Tempo Nienaszów	30	18	21-82

KRZYŻÓWKA nr 355

KUPON 355



Poziomo:

1) nietop, owoc lub pasta do butów; 9) sąd je przysądza na dzieci, a czasem na rodziców; 10) Rubika lub brukowa; 11) wieś w ustrzyckiej gminie; 17) potocznie sekcja służb pracowniczych; 18) ... angielskie – jedna z przypraw; 19) wieś gminna między Sanokiem a Krosnem; 21) wysoka budowla o wąskiej podstawie wolno stojąca lub połączona z inną; 22) inna nazwa Troi; 23) trening; 25) część zakładu odzieżowego, w której kroi się materiał na ubrania; 30) hak żelazny do obracania dużych kłoców; 33) umysł, intelekt; 34) bank w grze w karty; 35) pracuje w kotłowni; 36) potocznie karetka reanimacyjna; 40) zrzutka; 44) typ aktora; 45) młody z rudą kark; 46) krewny w linii męskiej; 47) rzadkie imię męskie; 48) typ aktorki.

Pionowo:

2) linia na mapie pogody; 3) biznes; 4) państwo; 5) pojedyncza klatka filmowa; 6) kaflowy lub c.o.; 7) mechanizm zegarka; 8) niewielki akwen; 12) chodzi do szkoły; 13) mieszka w pustelni; 14) punkt odbioru mleka; 15) piastun, kurator; 16) druczana zapinka; 20) spór, kłótnia; 24) włókno na liny okrętowe; 26) dawniej o zakładzie z cyruliem; 27) długi pies z niskim zawieszeniem; 28) wieś w gminie Czarna; 29) krzew iglasty; 31) rybi tłuszcz; 32) krzew niekonicznie iglasty; 35) wieś w gminie Czarna; 37) żelazne pręty w piecu; 38) kłamra, kotew; 39) nacięcie; 40) imię śpiewającego Borysa; 41) widoczna nad pożarem; 42) 15 lipca 1410 r.; 43) biała szata pod ornatem.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 355 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 355 zostaną opublikowane w „GB” nr 15 (372). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 354 otrzymuje **Marian Wolański z Ropenki**. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma. Hasło krzyżówki nr 354 brzmiało: „Holica”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Aura w drugiej połowie lipca będzie sprzyjać dobremu samopoczuciu Baranków. Warto zatem wybrać się obecnie na urlop albo przynajmniej na krótkie wypadki do lasu czy nad wodę. Mogą Cię obecnie dopaść również pokusy, by zrezygnować z jakichś planów czy projektów. Nim jednak coś takiego postanowisz, wpierw zastanów się, czy nie jest to czasem chybiona decyzja. W trzeciej dekadzie przyda się więcej konsekwencji i samozaparcia w dążeniu do wytkniętych na ten okres celów. Jak teraz coś zabombisz, to potem ciężko to będzie wyprostować.

Jeśli nie idziesz na razie na urlop, to czeka Cię ciężka praca. Nie unikniesz stresów. Dlatego odpoczywaj w każdej wolnej chwili. Nie objadaj się, bo to nie służy ani Twojej figurze, ani zdrowiu. Przyglądaj się dokładnie swoim nogom, sprawdź, czy nie masz na nich żyłaków lub opuchlizny.

BYK (21.04. - 20.05.)

Dzięki sprzyjającemu układowi gwiazd i planet Byki mają przed sobą bardzo obiecujące chwile. Finansowo zapowiada się całkiem niezłe. Dla niektórych szykuje się spory zastrzyk pieniędzy – nagroda, premia półroczna lub jubileuszówka. Rozbudzą się w Tobie ambicje dotyczące nauki lub podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Właśnie dlatego mogą Cię teraz wybrać na szefa lub powierzyć Ci kierowanie nowym przedsięwzięciem. Świeć sobie ze wszystkim poradzisz, a efekty okażą się większe od spodziewanych. W miłości również czeka Cię zmiana na lepsze. Jeśli dokuca Ci samotność, to teraz czas na zmianę tego stanu. Jeśli zaś jesteś w związku, to nastąpi w nim swoisty renesans i uczucia wybuchną na nowo. Wybierz się do kina, na jakąś imprezę plenerową lub spotkaj się ze znajomymi.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Bliznięta przede wszystkim powinny obecnie bardziej zadbać o zdrowie. Mogą Ci dokucać bóle głowy, migrena, nerwobóle, będziesz mieć także podwyższoną skłonność do zranień i skaleceń. Kontakty z otoczeniem wymagać będą od Ciebie nabrania większego dystansu, tolerancji oraz zachowania wewnętrznego spokoju. Nie przejmuj się pierdołami!

Pod koniec lipca Twoje akumulatory powinny się naładować do maksimum. Odczujesz pewność siebie i większą otwartość na nowości. W końcu znajdziesz też czas na kontakt z naturą. Jeśli na razie nie możesz sobie pozwolić na dłuższy wyjazd na łono natury, to chociaż wybierz się częściej do parku, pobliskiego lasu lub chociaż do ogrodu. W domu grozi Ci burza z piorunami, ale to powinno znakomicie oczyszczyć atmosferę.

RAK (22.06. - 22.07.)

Druga połowa lipca to dla Raków będzie naprawdę nielatywny okres. Aby sprostać tempu narzuconemu przez innych, w wolnych chwilach koniecz-

HOROSKOP

nie się relaksujecie, a część obowiązków domowych przekażcie swoim bliskim. Korona z głowy im nie spadnie, jeśli troszkę więcej przyłożą się do prowadzenia gospodarstwa domowego. Tylko najbardziej zaufanym osobom zwierzaj się ze swoich tajemnic i planów, by jeśli spalą na panewce, nie naraził się na uszczypliwe komentarze. Prawie wszystkie Raki mają obecnie niemałe szanse na poprawienie sytuacji materialnej. W życiu prywatnym bez istotniejszych zmian. Mogą pod wpływem wakacji odczuć Twoje wspomnienia pierwszej miłości. Pod koniec miesiąca w Twoim sercu zrobi się cieplej i - co za tym idzie - świat nabierze żywszych kolorów, a życie stanie się smaczniejsze.

LEW (23.07. - 22.08.)

Przed Lwami dni bardzo ciekawe. To, co teraz zrobisz, może mieć swoje konsekwencje w dłuższym przedziale czasu. Możesz się pokusić o robienie czegoś, na czym się zupełnie nie znasz. Przy dużej dozie szczęścia czeka Cię sukces. Ale kiedy tego szczęścia zabraknie, finał może być niewesoły. Zaczynasz się niecierpliwic, widząc, jak sprawy zawodowe zaczynają się piętrzyć i komplikować. Niestety w takiej sytuacji w pojedynkę nie dasz sobie rady. Poproś o pomoc kogoś ze swoich zaufanych współpracowników.

W życiu osobistym wiele radości sprawi Ci możliwość niesienia pomocy innym. Jeśli obecnie zarzucasz sieci, to zaaranżuj spotkanie w jakiejś niebanalnej scenarii, a zrobisz dzięki temu duże wrażenie na obiekcie swoich westchnień.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Panny będą mieć w najbliższym czasie raz z górki, raz pod górkę. Niestety, wszystko się tak pokłada, że trzeba będzie poświęcić o wiele więcej czasu pracy zawodowej. Niewykluczone, że właśnie teraz przełożony powierzy Ci odpowiedzialne zadanie, na które od wielu miesięcy czekasz, ale które w tej chwili pokrzyżuje Ci wakacyjne zamiary. Toteż z jednej strony sprawi Ci to niemało radości i satysfakcji, lecz z drugiej spowoduje konieczność korekty osobistych planów. W życiu prywatnym dokładniej przyglądaj się swojemu partnerowi czy swojej partnerce. Jeżeli nie zabraknie Ci spostrzegawczości, zauważysz, że w wymowny sposób daje Ci coś do zrozumienia. Postaraj się nie tylko wylapać te sygnały, ale i prawidłowo je odczytać. Jeżeli to się uda, to relacje pomiędzy wami ukształtują się na dalszy ciąg lata znakomicie.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Przed Wagami okres bez jakichś szczególnie silnych wrażeń i nie wymagający wytężonego wysiłku. Skoncentruj się zatem na drobnych, codziennych sprawach, polikwiduj zaległości, a także spróbuj zrobić to, co jeszcze mogłoby jakiś czas poczekać. Jeśli przytrafia się interesujące propozycje dotyczące pracy zawodowej, nie wahaj się, otwórz się na zmiany, nawet gdyby przyszło Ci podjąć się robienia czegoś po raz pierwszy w życiu.

W starych związkach nastąpi poprawa klimatu. Wolne Wagi mają dobry okres na poszukiwanie drugiej szalki. Wiele wskazuje na to, że Amor dosięgnie teraz nawet te, które straciły już wiarę w szczerze uczucie. Posłuchaj głosu serca! Ono powie Ci nie tylko, którzy należy iść, ale i jakie powinno być tempo Twojego marszu. Zbyt ni spiech nie jest tu wskazany.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Te Skorpiony, które obecnie zdeklarują chęć podnoszenia kwalifikacji zawodowych, może wkrótce czekać awans w firmowej hierarchii i na liście płac. Jednak z decyzjami o poważniejszych skutkach finansowych poczekaj jeszcze jakiś czas. Jeśli pracujesz na własną rękę, uważaj na konkurencję, która bacznie przygląda się Twoim poczynaniom i nie zamierza zasypiać gruszek w popiele.

Ten tydzień to czas na spotkanie z osobami, które wpłyną na Ciebie inspirująco. Poprawi się Twój standard życia, bowiem wykorzystasz swoją zdolność praktycznego zastosowania nabytego doświadczenia, zdyscyplinowania. Będziesz miał właściwie ustawione priorytety.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Do końca lipca Strzelców czeka sporo zamieszania i niemało pilnych spraw do załatwienia. Mogą one tak przygnieść Cię swoim ciężarem, że nielato będzie swobodnie oddychać. Niejednen Strzelec będzie narzekał, że taki nawał pracy w czas kanikuły to chyba przesada. Postaraj się jednak wyrabiać tak, by górka zaległości nie rosła i nie odsuwał na potem rzeczy najtrudniejszych, bo wrócą później jak bumerang w najmniej oczekiwanym momencie. Ale fajnie tym Strzelcom, którzy właśnie w drugiej połowie lipca wybrali się na urlopy!

W sferze uczuć może być ciekawie. Jeśli spotkasz w tych dniach kogoś, kto wyda Ci się interesujący, to postaraj się utrzymać tę znajomość. Dla wolnych Strzelców to może być druga po-

łówka. Dla zajętych to może być wakacyjny romans, który na krótki dystans stanie się urozmaicheniem, a w dłuższej perspektywie może okazać się komplikacją. Co w tej sytuacji zrobić? Wybór należy do Ciebie.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Koziorożcu, zanosi się na to, że w najbliższym czasie odzyskasz swój wigor i energię życiową. O wiele bardziej zaczniesz teraz dbać o aktywność fizyczną, zdecydujesz się na kilka zmian w swoim wyglądzie - nowy makijaż, inny kolor włosów, modna fryzura, zapuszczenie wąsów lub ich zgolenie itp. Dla niektórych Koziorożców druga połowa lipca będzie okresem, w którym podejmą próbę zerwania z nałogiem. Oby się powiodła! W pracy czeka Cię wzmocniony wysiłek, bo oprócz swoich zwykłych obowiązków odziedziczysz również część zadań po tych, którzy wybrali się na wakacje. Nie broń się przed tym, bo za Ciebie też ktoś, kiedy Ty się byczysz na urlopie, musi tyrać. W upały chroń głowę i dostarczaj organizmowi tyle płynów, ile potrzebuje.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

W najbliższych dniach Wodniki powinny skupić się na jednym zadaniu i zrobić coś konkretnego. Nie będzie to łatwe, gdyż nie będziesz mieć melodii do roboty. Lato raczej ustawi Cię na bujanie w obłokach, na myślenie o kimś lub o czymś, co ma bardzo luźny związek z szarą rzeczywistością. W związku z tym grozi Ci rozkojarzenie i poczucie zmęczenia materii. Skutecznym panaceum na to byłby dłuższy urlop.

Problemy w pracy nie powinny Ci przeszkodzić w poprawie jakości życia prywatnego. Możesz bardziej zadbać o relacje partnerskie i towarzyskie. W tych dziedzinach spełnisz się znakomicie i doznasz sporo satysfakcji. Działania na działce czy też w ogrodzie powinny być dla Ciebie przede wszystkim formą czynnego wypoczynku. Nie ustawiaj się ani nie daj się ustawić w roli stachanowca!

RYBY (19.02. - 20.03.)

W sprawach zawodowych bez większych zmian. W najbliższych dniach Ryby będą mieć trochę roboty, ale nie odczują tego szczególnie dotkliwie i nie będą narzekać na przecapowanie. Wolny czas wykorzystaj na relaks. To Ci dobrze zrobi. Może zechcesz wrócić do jeżdżenia na rowerze, wybierzesz się na pływalińnię albo zaczniesz biegać? Nie uśmiechaj się ironicznie! Twój organizm takiego regularnego wysiłku naprawdę potrzebuje.

Twoje nastawienie do ukochanej osoby obecnie się zmieni. Będzie to metamorfoza pozytywna. Nie tylko będziesz okazywać jej większą troskliwość, ale i wykaziesz większą ochotę na bycie z nią sam na sam. Również inne bliskie Ci osoby zauważą, iż nie są Ci obojętne. Otrzymasz dzięki temu więcej, niż rozdasz.

ASTRALIA

VIII Spartakiada Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego

BRAWO DLA USTRZYK!

W czerwcu b.r. odbyła się VIII Spartakiada Sportowa Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego. Tym razem organizatorem był ŚDS w Tarnobrzegu. Patronatem objęli Wojewoda Podkarpacki i Prezydent Miasta Tarnobrzega.

Uroczyste rozpoczęcie miało miejsce w rynku głównym na placu Bartosza Głowackiego. Później 42(!) reprezentacje ŚDS-ów przeszły ulicami miasta na obiekty tarnobrzezkiego ośrodka sportu i rekreacji.

W spartakiadzie zmierzyło się z rywalami i własnymi słabościami 250 osób niepełnosprawnych. Zawodnicy startowali w pływaniu na 25 m, biegu w wodzie, zjeździe rura, minigolfie, wyciskaniu sztangi, rzutach do celu, torze przeszkód, biegu na 800 m oraz w konkurencjach drużynowych „Spragniona drużyna” i „Narty”.

Do kadry ŚDS Ustrzyki D. zostali powołani: Krystyna Kucyj, Katarzyna Jakubiec, Ryszard Kowalczyk, Krzysztof Śliniak, Michał Jaskuła i Tadeusz Zadorożny. Złote medale zdobyli: Krystyna Kucyj – pływanie 25 m, Katarzyna Jakubiec – bieg w wodzie oraz Michał Jaskuła – zjazd rura. Srebrny medal zdobył Krzysztof Śliniak w biegu na 800 metrów, a brąz Tadeusz Zadorożny w biegu z przeszkodami. Taki dorobek medalowy pozwolił ustrzyckim reprezentantom po raz trzeci w ciągu 4 lat stanąć na podium w tej prestiżowej imprezie /2003 Ustrzyki – 3 miejsce, 2004 Mielec – 1 miejsce/. Tym razem zdobyli I miejsce i przywieźli ze sobą do Ustrzyk puchar Prezydenta Tarnobrzega.

- Sukces tegoroczny jest tym większy, że liczba ŚDS-ów startujących w spartakiadzie prawie się podwoiła. W 2003 r. było ich 25, a obecnie już 44 – stwierdza kierownik ustrzyckiego ŚDS Ryszard Urban.

Sam R. Urban też się nie uchylał od walki o dobre imię swojej placówki. Wystartował w gronie 40 kierowników i opiekunów ŚDS w biegu na czas. Pomimo tego, że już dłuższą chwilę temu skończył 20 lat, nie dał



się przejść na dużo młodszym od siebie zawodnikom i zawodniczkom i zdobył I miejsce. Dyrektor OSiR w Tarnobrzegu skwitował to krótko: „Jaka drużyna, taki kierownik”.

Sdsud

Sportowe wakacje '2006

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Urząd Miejski w Ustrzykach D. zaplanował na lato wiele imprez sportowo-rekreacyjnych. Są one adresowane głównie do dzieci i młodzieży, spędzających wakacje w ustrzyckiej gminie.

Do końca lipca mają się jeszcze odbyć:

- Turniej dla dzieci i młodzieży w piłce koszykowej drużyn trzysobowych – 14 lipca o godz. 10.00 na boiskach przy ZSP nr 1 w Ustrzykach D.;
- Zawody pływackie, zjazd rury i rzutki do tarczy – 17 lipca o godz. 10.30 w Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach D.;
- Turniej w piłce nożnej drużyn sześciuosobowych (ur. w 1995 r. i ml.) – 19 lipca o godz. 10.30 na stadionie w Ustrzykach D.;
- Powiatowa liga LZS w piłce nożnej (I runda rozgrywek) – 16, 23 i 30 lipca o godz. 15.00 na boiskach sportowych w Bandrowie, Jureczkowej, Czarnej i Łodynie;

- Turniej dla dzieci i młodzieży w szachach i grach planszowych – 21 lipca o godz. 10.30 w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D.;

- Otwarte międzykolonijne zawody lekkoatletyczne dla dzieci i młodzieży (skok w dal, bieg na 60 m, rzut piłką lekarską w tył) – 24 lipca o godz. 10.30 na stadionie w Ustrzykach D.;

- Zawody dla dzieci i młodzieży w biegach przełajowych – 26 lipca o godz. 11.00 przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D.;

- Turniej w piłce nożnej drużyn sześciuosobowych (ur. w 1987 i ml.) – 28 lipca o godz. 10.30 na stadionie w Ustrzykach D.

Terminy i miejsca poszczególnych zawodów z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych mogą zostać zmienione.

O następnych imprezach z cyklu „Sportowe wakacje '2006” poinformujemy w kolejnej „GB”.

Młodzi wędkują

Już drugi sezon nad Soliną rozpoczęło Kółko Wędkarskie „Sazan” przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ustrzykach Dolnych. Znosi się, że będzie on lepszy od poprzedniego.

Pierwsze tegoroczne połowy młodych miłośników wędkarstwa były możliwe dzięki pomocy Zbigniewa Grela, sekretarza Kółka PZW „Sazan” w Ustrzykach D. „Dorosił” koło przekazało wędkarskiej młodzieży wędziska i umożliwiło zakup akcesoriów wędkarskich.

Z kolei Zarząd Okręgu PZW w Krośnie wyraził zgodę na nieodpłatne wędkowanie podopiecznych ustrzyckiego SOSW na wodach PZW oraz подарował sprzęt wędkarski.



J. Mach

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

I. ZAMAWIAJĄCY
Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. z siedzibą w Brzegach Dolnych, 38-700 Ustrzyki Dolne, tel/fax (013)4611086, e-mail: mpgkustrzyki@poczta.onet.pl.

II. TRYB ZAMÓWIENIA

Przetarg nieograniczony o wartości szacunkowej do 60.000 EURO zgodnie z ustawą „Prawo zamówień publicznych” z 29 stycznia 2004 r. (Dz. U. nr 19 poz. 177 z póź. zm.)

specyfikacja istotnych warunków zamówienia umieszczona będzie na tablicy ogłoszeń w siedzibie zamawiającego oraz będzie publikowana w prasie lokalnej „Gazeta Bieszczadzka”.

III. PRZEDMIOT ZAMÓWIENIA

Dostawa oleju napędowego i etyliny w ilości:

- olej napędowy – 65.000 l;
- etylina – 1.000 l.

Jakość oferowanych paliw winna odpowiadać obowiązującym w tym zakresie normom.

Podane wielkości zamówienia mogą różnić się o plus-minus 5% w zależności od panujących warunków atmosferycznych, szczególnie w okresie zimowym. Jednocześnie dostawca udostępni elektroniczny system kart paliwowych, umożliwiający automatyczne rozliczenie zużycia paliwa przez zamawiającego.

Zamawiający dopuszcza składanie ofert częściowych, tzn. oferty bez udostępniania systemu elektronicznych kart paliwowych. Oferent może złożyć tylko jedną ofertę.

IV. TERMIN

Termin wykonania zamówienia – okres dwunastu miesięcy od dnia podpisania umowy.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się oferenci, którzy spełniają kryteria określone w art. 22 ust.1 ustawy „Prawo zamówień publicznych” oraz nie podlegają wykluczeniu zgodnie z art. 24 tej ustawy.

V. KRYTERIA

Kryteria, wg których zamawiający ocenia ofertę, to:

- cena za realizację całego zamówienia (z VAT) – 75% znaczenia;
- udostępnienie systemu elektronicznych kart paliwowych, umożliwiających bezgotówkowe rozliczanie zakupu paliwa, identyfikację osób tankujących oraz umożliwienie automatycznego rozliczania zużycia paliwa przez środki transportu – 25% znaczenia.

Informacja o zamiarze zawarcia umowy ramowej – nie planuje się zawarcia umowy ramowej.

Informacja o zamiarze ustanowienia dynamicznego systemu zakupów – nie planuje się ustanowienia dynamicznego systemu zakupów.

Informacja o przewidywanym wyborze najkorzystniejszej oferty z zastosowaniem aukcji elektronicznej – nie planuje się wyboru najkorzystniejszej oferty z zastosowaniem aukcji elektronicznej.

Okres związania ofertą – 30 dni od daty otwarcia ofert.

Oferty można składać do 24 lipca 2006 r. do godz. 11:00 w siedzibie zamawiającego (pokój nr 1).

W przypadku złożenia oferty pocztą za termin złożenia oferty uważane będzie data stempla pocztowego z oznaczeniem godziny otrzymania przesyłki przez zamawiającego, nie później niż do 17 lipca godz. 11.00.

Otwarcie ofert odbędzie się 24 lipca o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego (pokój nr 9).

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomość w Ustrzykach D. Dom – piętrowy, solidny z cegły siatówki, wokół 4 ha terenu zielonego, zadzwonienie, strumyki, media, plus drugi duży budynek gospodarczy 200 m² murywna. Całość położona w granicach miasta Ustrzyki D. Cena – 420 tys. zł do negocjacji. Tel. 0 501-231-783.

Filmowanie, przegrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie – cyfrowa kamera video i zdjęcia. Własna obróbka komputerowa, system PAL, NTSC. Możliwość przewozu osób na uroczystości. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 0604881208

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52+1); 2) Mercedes Benz (28+1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; 3) Mercedes Benz (13+1) możliwość przewozu osób na uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 0134612585, kom. 0604881208

Sprzedam samochody: 1) Mercedes 123-240D na części; 2) Volkswagen Passat Sedan 1,8 benzyna, gaz, 1992 rok produkcji. Cena: 5500zł. 3) Mercedes 190 D, 1991 rok produkcji. Cena: 7000 zł. Wiadomość: Ustrzyki Dolne, tel. 607 406 388, 013 461 4330.

Sprzedam działkę budowlaną 51 A przy głównej drodze w Krościenku. Wiadomość: tel. 0600 077 484.

Działka 35 A przy szosie, możliwość przekwalifikowania na budowlaną, blisko media, w granicach miasta Ustrzyki

D. Cena – 40 tys. zł do negocjacji. Tel. 0 501-231-783.

Tłumaczenia, 35 języków, bez konieczności wizyty klienta w biurze, Kraków, Biuro Tłumaczeń PAROLA, tel. 012 429 49 11, www.parola.com.pl

Sprzedam mieszkanie: 30 m², super-komfort, nowe krany, łazienka, kuchnia i pokój, wszystko w kafelkach, po kapitalnym remoncie. Kontakt telefoniczny: 013 461 1130 Ustrzyki Dolne; ul. Fabryczna 29/16.

„RUCH” S.A. w Sanoku poszukuje osoby do prowadzenia na własny rachunek kiosku „RUCH” w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowa (przy stacji PKS), przy ul. Chopina, przy ul. 29 Listopada. Blisze informacje można uzyskać w biurze RUCHU Sanok ul. Reymonta 4 38-500 Sanok, tel. 013 463 1808.

Sprzedam: 1. Gaza na gaz i benzynę. Cena do uzgodnienia. 2. Dwa silniki do UAZ-a. Tel. 013 471 1354.

Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach D. przy ul. Piastowskiej (39 m², IV piętro, balkon). Tel. 602 350 830.

Sprzedam samochód UAZ: rok prod. 1989, 2,5 diesel, wspomaganie hamulców, blokada napędów, stan bardzo dobry. Tel. 013 461 9338 (dzwonić po godz. 20.00).

Sprzedam mieszkanie 93 m² + garaż na ul. Gombrowicza. Tel. 013 461 3081 (dzwonić po godz. 19.00), kom. 667 942 224.

Sprzedam samochód Opel Astra diesel – pojemność 1,7, rok prod. 1993. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 013 461 41 21, kom. 507066464.

Do wynajęcia! Mieszkanie w Krościenku: komfortowe, umeblowane, salon, sypialnia, kuchnia, łazienka. Wiadomość: tel. 601 990 084.

Sprzedam działkę ogrodową z domkiem, zadbana (ogródki działkowe „Storczyk” w Ustrzykach D.). Wiadomość: tel. 013 471 1424, kom. 609 200 830.

Sprzedam 170 metrów kwadratowych betonowych, ręcznie robionych, używanych dachówek. Cena do uzgodnienia. Telefon kontaktowy: 013 461 2340.

Wynajmę od lipca do końca września pokój z kuchnią w Kolobrzegu, 15 minut od morza. Tel. 094 354 5199 po godz. 21.00.

VW PASSAT B4: rok prod. 93/94, poj. 1.8, od stycznia 2006 r. w kraju, nowa instalacja gazowa, wspom. kierownicy, ABS, 2 x airbag, elektryczne szyby przód i tył, elektryczne lusterka, centralny zamek, kolor czarny metalik, relingi, tapicerka welurowa. Cena: 11200 zł. Tel. 501 550 690.

Firma „DOMBUD”: - budujemy od fundamentów po dach, - prace remontowe, - modernizacje. Solidnie i za rozsądną cenę. Wiadomość: tel. 503 130 437, biuro ul. Sikorskiego 1.

ŚWIAT MEBLI
Sanok-Dąbrówka
II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

6 Festiwal Sztuk Różnych 2006 **Bieszczadzkie ANIOŁY**

Organizatorzy VI edycji FESTIWALU SZTUK RÓŻNYCH „Bieszczadzkie Anioły”

mają przyjemność zaprosić zainteresowanych do wzięcia udziału w turnieju jednego wiersza

„Bieszczadzkie Dusioły”

Na turniej można nadsyłać jedynie niepublikowane wcześniej wiersze związane z szeroko pojętą tematyką bieszczadzką i klimatem bieszczadzkiem.

Oceny wierszy dokona jury w składzie: Adam Ziemianin, Ryszard Szociński, Krzysztof Myszkowski, Hanna Jurkiewicz, Krzysztof Jurkiewicz i Roman Zielonka.

Finał turnieju oraz ogłoszenie jego laureatów odbędzie się 11 sierpnia 2006 r. w Gminnym Ośrodku Kultury i Ekologii w Cisnej.

Organizatorzy zadbać o atrakcyjne nagrody! Najlepsze wiersze z dotychczasowych edycji turnieju wejdą w skład planowanego do wydania w przyszłości Almanachu Anielskiej Poezji Bieszczadzkiej.

Wiersze można nadsyłać do 3 sierpnia na adres: Roman Zielonka; Habkowce 4; 38-607 Cisna - z dopiskiem „TURNIEJ J.W.”

Wiersze należy nadsyłać w czterech egzemplarzach, podpisane godłem, a dołączona do zgłoszenia zaklejona koperta (podpisana tym samym godłem) powinna zawierać imię, nazwisko i adres autora..

Więcej informacji o tegorocznym Festiwalu Sztuk Różnych „Bieszczadzkie Anioły” można znaleźć na internetowych stronach: www.bieszczadzkie-anioły.art.pl i www.sdm.art.pl.

Partnerstwo na Rzecz Aktywizacji Zawodowej

„ANIMATOR”

Oferuje bezpłatną pomoc w poszukiwaniu pracy dla osób bezrobotnych



na obszarze powiatów:

- rzeszowskiego ziemskiego
- bieszczadzkiego
- tarnobrzeskiego

Jeżeli długotrwale i bezskutecznie poszukujesz pracy i jesteś:

- Kobieta w wieku 25-34 lat
- Matką samolnie wychowującą dzieci do 7 lat
- Osobą niepełnosprawną
- Mężczyzną powyżej 45 roku życia
- Osobą do 25 roku życia pozostającą na bezrobociu powyżej roku

wykorzystaj szansę jaką daje Ci

„ANIMATOR”:

Pomoc w znalezieniu pracy

Bezpłatne szkolenia w zależności od potrzeb:

*szkolenia komputerowe *językowe *specjalistyczne

Bezpłatne kursy prawa jazdy

Doradztwo zawodowe

Pomoc w przygotowaniu CV i listu motywacyjnego

Dotacje dla osób pragnących założyć samodzielną działalność gospodarczą

Doradztwo biznesowe

Zainteresowane osoby w zależności od miejsca zamieszkania prosimy o zgłaszanie się do następujących instytucji w dniach 03.07 - 18.07.2006 r.:

Powiat rzeszowski ziemski:
Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet
Poszukujących Pracy „VICTORIA”
35-030 Rzeszów
ul. 3-go Maja 28
tel/fax: 017 853 42 47
tel. 0 601 095 767

Powiat bieszczadzki:
Bieszczadzka Agencja
Rozwoju Regionalnego
38-700 Ustrzyki Dolne
ul. Rynek 17
tel. 013 461 29 98
tel/fax: 013 461 21 47

Powiat tarnobrzeski:
Stowarzyszenie „WSPARCIE”
39-460 Nowa Dęba
ul. Kościuszki 12
tel. 0 665 718 630
0 607 505 883

EFS

Europejski Fundusz Społeczny

EQUAL



www.animator.equal.pl

Projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego

KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO

* wszystkie poziomy zaawansowania

* kursy ogólne

* przygotowania do egzaminów

* zajęcia w małych grupach

* dzieci, młodzież, dorośli

* kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy:
od 1.07. do 20. 09. 2006 r.
(Od wtorku do piątku)
w sekretariacie Nauczycielskiego
Kolegium Języków Obcych
ul. Głogowa 1, 38-500 Sanok
w godz. 8.00 - 15.00, tel.
(013) 46 488 45
Informacje dodatkowe:
tel. kom. (0) 603 860 187

PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ
„PROFIL”

Sanok
ul. Okulickiego 8
tel. (013) 463 20- 09

BUJAŁ FILM FOTO
Andrzej Bujalski
Dworcowa 6/17
38-700 Ustrzyki Dolne

(tel. +13 471 14 78, 697 220 195)

* wideofilmowanie i montaż
* fotografie do folderów
* fotografie do reklamy
* fotografie do dekoracji wnętrz

Producent „Karo”
ŻALUZE
ROLETY

PANELE
SIDINGOWE
W niskich cenach
dostarczam na miejsce

SANOK
Jagiellońska 48
Tel. 464-1912
(godz. 9.00 - 16.00)
Tel. kom. 600 297 210

CENTRUM KSZTAŁCENIA
EKSTERNISTYCZNEGO
w Sanoku

prowadzi
eksternistyczne zajęcia
z zakresu programu
Liceum
Ogólnokształcącego

Warunek:
ukończone 18 lat,
wykształcenie
min. podstawowe
lub ukończone gimnazjum.

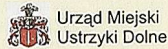
Eksternistyczne egzaminy
wraz z maturą zdaje się przed
Państwową Komisją
Egzaminacyjną.

Zapisy odbywają się
w Sanoku, ul. Głogowa 1
od 1 czerwca 2006
do 8 września 2006
Rozpoczęcie nauki 12 września
Tel. (013) 464 88 45
Informacje dodatkowe
- tel. kom. (0) 603 860 187.

SOLIŃSKIE LATO 2006 - LIPIEC

1 lipiec (poniedziałek) - teatr plenerowy
2 lipiec (wtorek) - plenerowe kino letnie (film „Jezus”)
3 lipiec (środa) - koncert zespołu gospel w Łopieniec
4 lipiec (czwartek) - kino plenerowe (film „Jan Paweł II”)
5 lipiec (piątek) - Chris Peter Show
6 lipiec (sobota) - koncerty zespołów „Mbi Ye Nzapa”, „Triouerta” w ramach ewangelizacji Bieszczad
7 lipiec (niedziela) - Dzień Wilka w Wołkowyi (godz. 12.00); festyn integracyjny (godz. 19.00)
8 lipiec (niedziela) - koncerty zespołów „Fioretti”, „Illuminandi” i „Tymoteusz” w ramach ewangelizacji Bieszczad
9 lipiec (piątek) - plenerowe kino letnie „Pod Gwiazdami”
10 lipiec (sobota) - wieczór kabaretowy, koncert zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”
11 lipiec (sobota) - festyn integracyjny w Zawoicie
12 lipiec (niedziela) - 50-lecie ZMW w Podkarpackiem

Miejsce: większość imprez będzie się odbywać na górnym parkingu w Polańczyku (w razie niepogody w ustawionym tam namiocie)
Organizator: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Solinie z s. w Polańczyku



Ustrzyki Dolne
15-16 lipca 2006 r.
CENTRUM MIASTA
(parking obok Starostwa)

VI MIĘDZYNARODOWY JARMARK FOLKOWY

BOJKOWIANA

dzień pierwszy - sobota 15.07.

dzień drugi - niedziela 16.07.

godz. 18

godz. 17

OTWARCIE JARMARKU

widmo (polska)

troisty muzyki (rypiany-ukraina)

haburcanka (słowacja)

hora (rumunia)

ózerelo (ukraina)

hestaga (polska)

barnaba (polska)

Impreza realizowana w ramach PROGRAMU SĄSIĘDZTWA
INTERREG IIIA/Tacis CBC POLSKA - BIAŁORUŚ - UKRAINA
Projekt: Regionalne Centrum Kultury Pogranicza -
Tworzenie zaplecza organizacyjnego i punktu informacji kulturalnej

neighbourhood
PROGRAMME
PL-BY-UA



wstęp wolny



www.wrb.bieszczady.pl/bojkowiana zastrzega się możliwość zmian w programie